Sobota, 21 lutego 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 556-53; 565-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 20—26
Administracja czynna w godz od 9—18, w soboty od 9—11

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 51 | Kraków | Rok 57

Zabójcy gen. Świerczewskiego przed sądem

Wielki proces upowców

WARSZAWA. — Sporządzony już został akt oskarżenia przeciw ko 22 upowcom, członkom bandy Hrynia, która na początku ub. roku dokonała zamachu na gen. Świerczewskiego.

Wszyscy oskarżeni staną niebawem przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Proces będzie trwał kilka tygodni.

Jako główny oskarżony będzie odpowiadać przed sądem dowódca grupy UPA Brewka.

Delegat radziecki ujawnia kulisy „demilitaryzacji"

Bazy wojskowe w Niemczech Zachodnich nie zostały zniszczone

Anglosasi przyparci do muru udzielają wykrętnych odpowiedzi

MOSKWA — Agencja TASS donosi z Berlina, że na ostatnim p[illegible] Sojuszniczej Komisji Koordynacyjnej, rozpatrywano spra[illegible] przeprowadzenia inspekcji baz morskich i portów w Niemczech, w c[illegible]lu powzięcia decyzji jakie urządzenia wojenne mają być zniszczon[illegible]

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, którzy dotychczas wszelkimi sposobami usiłowali nie dopuścić do przeprowadzenia inspekcji w dawnych portach niemieckich w Bizonii, zażądali, by komisja inspekcyjna miała wolny wstęp do wszystkich portów również w radzieckiej strefie okupacyjnej. **Mimo, że delegat radziecki, gen. Dratwin natychmiast wyraził zgodę na wniosek angielsko amerykański i zapewnił, że komisja będzie miała całkowitą swobodę ruchu na terenie strefy radzieckiej — gen. Brownjohn i Heys zażądali odroczenia przeprowadzenia inspekcji na czas nieokreślony.**

Wobec takiego obrotu sprawy, gen. Dratwin zadał pytanie, jak należy rozumieć stanowisko władz brytyjskich i amerykańskich i czy dążenie do zachowania wojskowych baz morskich Bizonii należy rozumieć jako chęć wykorzystania istniejących urządzeń wojenno-[illegible]skich w Niemczech dla celów [illegible]lowanego obecnie „bloku zachodniego".

Następnie komisja koordynacyjna przystąpiła do rozpatrywania sprawozdań dowódców wojskowych poszczególnych stref okupacyjnych [illegible] objektów wojskowych.

Ze sprawozdań tych wynika, że chociaż od zakończenia wojny minęło prawie 3 lata, w Bizonii bazy morskie, lotnicze, wojskowe fabryki podziemne, fortyfikacje, podziem[ne] składy materiałów pędnych pozostały dotychczas w stanie nienaruszonym. We francuskiej strefie okupacyjnej fortyfikacje tzw. „linii Siegfrieda" nie zostały dotychczas zburzone.

[illegible] by komisja koordynacyjna poleciła dowódcom wojskowym poszczególnych stref przeprowadzić likwidację dawnych niemieckich obiektów wojskowych w terminie do 31 grudnia br., jednakże delegaci Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie zgodzili się na tę propozycję.

Ostrzeżenie prezydenta Benesza pozostało bez skutku

Kryzys rządowy w Czechosłowacji

Ministrowie trzech stronnictw ustąpili z gabinetu

PRAGA. — W dniu wczorajszym wybuchł kryzys rządowy w Czechosłowacji. Ministrowie trzech z sześciu stronnictw politycznych, wchodzących w skład koalicji rządowej, a to katolickiej partii ludowej, demokratów słowackich i socjal - demokratów czechosłowackich, ustąpili [illegible]

Prezydent Benesz wystosował uprzednio ostrzeżenie do władz stronnictw koalicyjnych, by nie dopuściły do kryzysu gabinetowego, ponieważ pociągnąłby on za sobą rozwiązanie parlamentu i natychmiastowe „rozpisanie nowych wyborów. Ostrzeżenie Prezydenta nie wpłynęło jednakże na decyzję trzech stronnictw. Przyczyną kryzysu rządowego są nieporozumienia na tle polityki wewnętrznej.

Dotychczas rząd czechosłowacki składał się z przedstawicieli sześciu partyj: 9 komunistów, 3 socjalistów, 4 narodowych socjalistów, 4 „katolików", 4 słowackich demokratów i 2 niezależnych.

Komitet wykonawczy czechosłowackiej partii socjalistycznej zebrał się w piątek wieczór celem omówienia sytuacji.

Na liście proskrypcyjnej NSZ figurowało 75 działaczy demokratycznych

Jak zamordowano doc. Widerszala i inż. Makowieckiego

Minister Dąb - Kocioł zeznaje na rozprawie przeciw Kasznicy

WARSZAWA — Kulminacyjnym punktem procesu b. działaczy ONR były zeznania świadka Moczarskiego, który z ramienia BIP (Organ informacyjno-prasowy) delegatury rządu w okresie okupacji przeprowadzał śledztwo w sprawie zabójstwa przez ONR-owców, współpracowników BIP inż. Makowieckiego, docenta Wiederszal publicystki Krahelskiej i prof. Handelsmana. Inż. Makowieckiego z żoną zamordowali polscy faszyści między Mokotowem a Bernerowem po uprowadzeniu ich z domu samochodem. Doc. [illegible]wano tegoż samego dnia [illegible] mieszkaniu na kolonii [illegible]. Morderstwa dokonano w [illegible]

Na czele morderców stał w obu wypadkach działacz ONR „Andrzej" vel Sudeczko. Bandyci zra[illegible] cenniejsze rzeczy [illegible] kaniach swych ofiar.

Obu morderstw dokonano 13. VI 1944 r. W kilka dni po tym NSZ wydało gestapu prof. Handelsmana i Krahelską, których Niemcy zamordowali w więzieniu.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał również minister rolnictwa, Dąb-Kocioł, który uniknął śmierci [illegible] rąk NSZ-owców tylko dlatego, że zatrzymany przez nich, w czerwcu 1944 roku wylegitymował się dokumentem, wystawionym na inne nazwisko

Zeznania świadka Moczarskiego, który również miał być zamordowany przez NSZ ujawniły, że na liście proskrypcyjnej znajdowało się 75 nazwisk czołowych działaczy demokratycznych

Fala mrozów ze wschodu

MOSKWA. — Fala mrozów, która napłynęła z Syberii, utrzymuje się nadal w części europejskiej ZSRR [illegible] dotarła nawet na Krym, gdzie [illegible] Symferopolu zarejestrowano —1[illegible] stopni, a w Sewastopolu —8 stopni.

Rozmowy handlowe w Paryżu i Hadze

PARYŻ — Wczoraj rozpoczęły się w Paryżu polsko-francuskie rokowania handlowe.

Delegacji francuskiej przewodniczy Herve Alphand, na czele delegacji polskiej stoi Adam Rose.

WARSZAWA. — Dnia 20 lutego br. wyjechała do Hagi polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego **Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Antoniego Romana.**

Stanowisko ZSRR w sprawie kolonii włoskich

MOSKWA. — Radio moskiewskie podało do wiadomości, że rząd włoski wystosował do rządu radzieckiego notę, w której dziękuje za utrzymanie przez rząd radziecki stanowiska w sprawie kolonii włoskich. Jak wiadomo, rząd radziecki domaga się oddania kolonii włoskich pod powierniczą władzę włoską.

Umiarkowane propozycje radzieckie

Sprawa pokoju z Austrią na dobrej drodze

stwierdzają zastępcy ministrów

LONDYN. — Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw traktatu pokojowego z Austrią poddano wstępnej dyskusji dwie propozycje radzieckie, które stanowią podstawę do osiągnięcia całkowitego porozumienia między mocarstwami w sprawie Austrii. ZSRR domaga się przyznania mu 25 proc. aktywów Towarzystwa Żeglugi na Dunaju, oraz odszkodowania w wysokości 200 milionów dolarów [illegible] walory niemieckie w Austrii.

Delegat radziecki podkreślił, że [z] chwilą osiągnięcia porozumienia [w] sprawie odszkodowań uzgodnienie innych punktów spornych nie powin[no] natrafić na specjalne trudności. Delegaci pozostałych mocarstw wyrazili zadowolenie z umiarkowania propozycyj radzieckich, oraz w[y]-[ra]zili się optymistycznie co [do] ewentualności zawarcia traktatu [po]kojowego z Austrią.

Film o Warszawie zagraża bezpieczeństwu Kanady

Niesłychana decyzja prokuratora kanadyjskiego

MONTREAL (SAP). — Policja w Montrealu na zarządzenie prokuratora generalnego prowincji Quebec skonfiskowała dwa polskie filmy krótkometrażowe: „Ci, którzy przeżyli" i „Odbudowa Warszawy", które wyświetlane były przez stowarzyszenie Polaków w Montrealu na seansach zamkniętych.

Kanadyjski prokurator stwierdził w swoim zarządzeniu, że filmy te stanowią inspirację komu[illegible]

Konferencja węgierskiej partii socjal-demokratycznej

BUDAPESZT. — W Budapeszcie odbyła się konferencja członków partii socjal - demokratycznej przy udziale kilku tysięcy delegatów rejonowych i prowincjonalnych partii.

Zastępca sekretarza generalnego węgierskiej partii socjal - demokratycznej Maroszan omówił zadania partii w obecnych warunkach i podkreślił, że partia socjal - demokratyczna musi stanąć po stronie państw [illegible] sprawie pokoju.

Robotnicy i chłopi hinduscy winni zjednoczyć się

Front lewicy pokieruje walką o niezawisłość Indii

BOMBAJ. — Na zjeździe przedstawicieli partii komunistycznej, rewolucyjnej partii socjalistycznej, bloku postępowego oraz czternastu innych ugrupowań lewicowych, które odbyły się w tych dniach w Patna (Wschodnie Indie) postanowiono jednomyślnie utworzyć zjednoczony [front] lewicowy Indyj dla obrony interesów robotników i chłopów hinduskich i walki o całkowitą niezależność Indyj.

Hinduska partia socjalistyczna odmówiła przystąpienia do frontu, jednakże wielu członków tej partii wypowiedziało się za poparciem polityki frontu, co może w najbliższej przyszłości wpłynąć na zmianę stanowiska władz hinduskiej partii socjalistycznej.

Żądania, które hinduski front lewicowy stawia sobie za cel, to, m. i.:

1) Całkowite zerwanie z Imperium Brytyjskim, ewakuacja wojsk brytyjskich i ogłoszenie niepodległości.

2) Konfiskata i upaństwowienie majątku firm brytyjskich.

3) Ogłoszenie demokratycznej konstytucji, zniesienie władzy książąt, zagwarantowanie praw mniejszości narodowych i ustanowienie przyjaznych stosunków pomiędzy Hindustanem a Pakistanem.

4) Likwidacja wielkiej własności ziemskiej, przeprowadzenie reformy rolnej i upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu.

5) Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, ustalenie minimum płac, zagwarantowanie prawa do strajku.

Poza tym Zjazd uchwalił rezolucję wzywającą wszystkie hinduskie związki zawodowe do połączenia się w jednolity związek oraz organizacje chłopskie do utworzenia jednej organizacji.

Bevin konferuje...

LONDYN — Jak informuje konserwatywny „Daily Telegraph" we czwartek wieczorem minister Bevin konferował w ministerstwie spraw zagranicznych z ambasadorem USA w Londynie Lewis Douglas'em, omawiając kroki, jakie poczynione zostały dotychczas w kierunku realizacji planu Marshalla.

Na tej samej konferencji poruszana była podobno kwestia po[illegible] dziennego konferencji trzech mocarstw oraz sprawa [illegible]

WARSZAWA. Ministerstwo Zdrowia otrzymało od Polonii Francuskiej 200 ampułek surowicy serum antipoliomyelite, stosowanej przy leczeniu choroby Heine-Medina. Surowicę tę przesłano do wszystkich oddziałów PZN, gdzie wydawana będzie bezpłatnie [illegible]

Rada Artystów u Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — 19 lutego b. r. Prezydent R. P. przyjął na audiencji delegatów Rady Związków Artystycznych przy KCZZ, która, nawiązując do wrocławskiego przemówienia ob. Prezydenta, zadeklarowała gotowość wzięcia czynnego udziału w opracowaniu planu kulturalnego oraz w akcji upowszechnienia kultury.

Ob. Prezydent podkreślił, że uważa powstanie przy KCZZ tego rodzaju organizacji, jak Rada Związków Artystycznych, za poważny krok na przód w kierunku bardziej planowego opracowywania zagadnień kulturalnych przez czynniki społeczne, a także w kierunku wzmożenia twórczości artystycznej. Ob. Prezydent zwrócił także uwagę na celowość opracowania przez poszczególne związki artystyczne ich postulatów pod adresem organizacyj społecznych i władz państwowych.

Min. tow. Skrzeszewski w Katowicach

KATOWICE. — W piątek przybył do Katowic minister oświaty tow. dr Skrzeszewski w towarzystwie kilku dyrektorów departamentu. Minister Skrzeszewski odbył przed południem szereg konferencji w Urzędzie Wojewódzkim, oraz w Śląsko-Dąbrowskim Kuratorium Szkolnym po czym po południu wizytował Szkołę Pracy Społecznej TUR. Tow. minister był obecny na wykładach we wszystkich klasach szkoły, wieczorem zaś wziął udział w Wieczorze Świetlicowym, urządzonym przez słuchaczy tejże placówki społeczno-kulturalnej.

Delegacja rumuńska przybywa do Warszawy

BUKARESZT. — Delegacja rumuńskiego rządu przybędzie niebawem do Warszawy, celem podpisania paktu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. (Telepress.)

Amb. Michałowski u min. Mac Neil'a

LONDYN (PAP) — Dnia 19 bm. ambasador R. P. w Londynie prof. Jerzy Michałowski został przyjęty przez ministra stanu Mac Neila, z którym odbył dłuższą rozmowę. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, interesujących oba rządy.

Strzały na dworcu w Szczecinie

SZCZECIN. (SAP) — Gdy na dworcu Głównym w Szczecinie funkcjonariusze MO chcieli wylegitymować młodego 20-letniego chłopca, ten niespodziewanie wyjął rewolwer i oddał szereg strzałów, zabijając jednego milicjanta na miejscu, drugiego zaś ciężko raniąc. Bandyta sterroryzował następnie biletera kolejowego i uciekł do miasta, gdzie ukrył się w gruzach.

Po pewnym czasie milicja ujęła bandytę. W czasie śledztwa okazało się, że młodociany przestępca, jadąc pociągiem ze Stargardu do Szczecina, postrzelił sierżanta MO, by zdobyć dla siebie jego rewolwer, a następnie okradł podróżnemu dwie walizki z masłem.

Milion kg owoców leśnych wyeksportujemy w r. b.

WARSZAWA. — Eksport owoców leśnych zostanie w r. b. zwiększony do miliona kilogramów ze 100 tys. kg. w roku zeszłym.

Leśne użytki uboczne były w okresie przedwojennym albo wcale nie eksploatowane, albo eksploatowane dziko. Wobec zwiększonego zapotrzebowania na te artykuły zarówno w kraju, jak i zagranicą, postanowiono zwiększyć produkcję i ująć ją w zorganizowane ramy. Między innymi, zostanie zwiększona eksploatacja grzybów.

Ósmy dzień procesu ONR

Szlakiem hańby i zdrady

Jak „Brygada Świętokrzyska"... „wojowała" z Niemcami

Toczący się w Warszawie proces przywódców podziemnego ONR odsłania coraz to nowe dokumenty haniebnej współpracy faszystów polskich z hitlerowskim okupantem. Prawdziwe relacje stanowią zeznania świadka Rafalskiego, który opowiada o swoim pobycie w osławionej „Brygadzie Świętokrzyskiej". Oto interesujące szczegóły tego opowiadania:

Świadek Rafalski (ps. „Sulimczyk"), kapitan i dowódca kompanii w Brygadzie Świętokrzyskiej, stwierdza, iż krótko po wstąpieniu do Brygady zauważył dziwny stosunek tej formacji do Niemców.

W listopadzie 1944 r. Brygada Świętokrzyska w marszu ubezpieczonym posuwała się w kierunku Pilicy. Opodal przyczółka mostowego formacja została zatrzymana przez dowództwo. Po jakimś czasie nad brzegiem rzeki wystrzelono rakiety, a w kilkanaście minut później takie same rakiety ukazały się po drugiej stronie rzeki.

MARSZ UBEZPIECZONY... PRZEZ NIEMCÓW

Brygada została przepuszczona przez przyczółki mostowe i sam most, po czym natknęła się na zasieki z drutów kolczastych, w których było przejście, strzeżone przez niemieckiego wartownika. Zapanowała konsternacja, szperacze padli na ziemię, sądząc, iż rozpocznie się walka. Jednakże ów niemiecki wartownik spokojnie odszedł na bok, zostawiając przejście otwarte dla Brygady. Rafalski zna wypadki, gdy jeden z oficerów Brygady, „Step", staczał bitwy z oddziałami AL, a zadaniem dowódcy batalionu „Zbika" było zwalczanie partyzantek oddziałów lewicowych. Oddziały „akcji specjalnej", z Kielc wespół z żandarmerią niemiecką czyniły wypady na akcje przeciw komunistom, o czym świadkowi opowiadał uczestnik tych wypadków.

KURTUAZJA „ALIANTÓW"

Był również wypadek, iż powracającemu z urlopu żołnierzowi Brygady posterunek żandarmerii niemieckiej wskazał miejsce postoju jego jednostki. Innym znów razem jeden z żołnierzy odłączył się od swojej jednostki i następnego dnia został przyprowadzony do majora „Zęba" przez funkcjonariusza niemieckiej policji kryminalnej.

W dniu 14 stycznia 1945 r. wobec rozpoczęcia wielkiej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, Brygada Świętokrzyska pod dowództwem „Bohuna", „Jaksy", „Aleksandra" i „Zęba" ruszyła na zachód.

Przejście przez silne umocnienia niemieckie było z góry przygotowane. Wobec bliskości frontu bowiem, wojska niemieckie znajdowały się na stanowiskach i przepuściły Brygadę, nie oddawszy jednego strzału. Gdy Brygada osiągnęła granicę polsko - niemiecką z 1939 r., została ponownie na krótko zatrzymana, po czym przepuszczono ją dalej na zachód.

Z NIEMCAMI NA ZACHÓD

Na terenach niemieckich Brygada otrzymała 3 niemieckich przewodników, którzy odtąd troszczyli się o kwatery i żywność. Brygada Świętokrzyska została znowu zatrzymana na linii Odry, po czym wzięła kierunek na Sudety, do Czechosłowacji.

Rafalski opowiada w dalszym ciągu, iż fakty te oraz atmosfera, jaka zapanowała w Brygadzie była dla niego nie do zniesienia i postanowił uciekać. Ponieważ nie było innych możliwości wydostania się z Brygady, zgłosił się ochotniczo do werbowanych właśnie oddziałów, które miały być zrzucone na wyzwolone obszary Polski.

OBERLEUTNANT MACK INSTRUKTOREM NSZ

Ochotnicy przechodzili przeszkolenie w czechosłowackim miasteczku Libic. Kierownikiem akcji szkoleniowej był Oberleutnant Mack, który doskonale władał językiem polskim. Instruktorami dla skoczków spadochronowych oraz radiooperatorów byli Niemcy. Po ukończeniu przeszkolenia cała 15-osobowa grupa skoczków dywersyjnych została wyposażona w niemiecką broń automatyczną oraz radiosprzęt i przy pomocy niemieckiego samolotu zrzucona na tereny polskie.

Gromyko potępia Radę Bezpieczeństwa

za popieranie agresorów holenderskich

NOWY JORK. (SAP) — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji delegat radziecki, Gromyko, poddał ostrej krytyce działalność komisji pojednawczej ONZ, która zajęła stanowisko stronnicze na korzyść Holandii i prowadziła swe prace, nie informując o nich Rady, ani nie zasięgając jej opinii.

Mówiąc o zachowaniu się Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, Gromyko stwierdził, że wielu jej członków pragnęłoby zamknąć oczy na okrutną działalność rządu holenderskiego w Indonezji. Rzeczywistość nie odpowiada wcale idyllicznemu obrazowi, przedstawionemu w sprawozdaniu.

Konferencja rozbijaczy ruchu zawodowego

odbędzie się 8 marca w Londynie

LONDYN. (SAP) — Oficjalne deklaracje TUC potwierdza zwołanie na 8 marca do Londynu międzynarodowej konferencji związków zawodowych „państw marshallowskich". Organizatorami konferencji są brytyjskie związki zawodowe TUC i związki zawodowe krajów Beneluxu.

Zaproszenia zostały wysłane do obu amerykańskich organizacyj zawodowych CIO i AFL, do związków zawodowych 16 państw, objętych planem Marshalla, oraz do niemieckich związków zawodowych. Z Francji zaproszona została rozłamowa frakcja Jouhaux w CGT „Force Ouvriere".

Sądowy mord w Grecji

10 patriotów skazano na śmierć

ATENY. (SAP) — Trybunał wojskowy w Atenach wydał wyrok śmierci na 10 patriotów greckich, 11 innych, skazując na dożywotnie więzienie. Z przebiegu procesu wynika, że wyrok był z góry uzgodniony z wydziałem politycznym policji.

O obecnej sytuacji obszarów, pozostających pod władzą monarchistów, świadczy przykład jednego tylko dnia 7 lutego, kiedy z wyroku sądowego rozstrzelano równocześnie w godzinach porannych 7 osób w Atenach, 10 w Argostole, 5 w Salonikach, 2 w Trypolisie.

Jak szerokie kręgi zataczają prześladowania, świadczy fakt oskarżenia o konspirację, zagrażającą „całości i bezpieczeństwu Grecji" 14 uczennic wyższej szkoły.

Oskarżonym grozi kara śmierci.

„Turyści" amerykańscy przygotowują interwencję we Włoszech

BELGRAD (SAP). — Dziennik belgradzki „Borba" zwraca uwagę na napływ „rzeczoznawców" wojskowych amerykańskich do Włoch, którzy przybywają pod rozmaitymi pretekstami.

Równocześnie z rozmieszczeniem wojsk amerykańskich w portach włoskich oraz masowym napływem „turystów" amerykańskich, przybycie nowych sił amerykańskich ma niechybny związek ze zbliżającymi się wyborami włoskimi i akcją podjętą przeciw partiom demokratycznym.

„Borba" notuje również wydarzenie bez precedensu w historii dyplomacji: tournee propagandowe, jakie odbył w szeregu miast włoskich ambasador amerykański w Rzymie.

Zgodnie z oświadczeniem sekretarza stanu Lovetta, rząd amerykański dostarczy premierowi de Gasperiemu broni dla jego policji oraz trzech milionów dolarów na sfinansowanie akcji wyborczej rządu. Sfery watykańskie przyłączają się do tych przygotowań, patronując militaryzacji wielu stowarzyszeń klerykalnych.

Rząd de Gasperiego, tracilwszy poparcie ludu, tylko w obcej interwencji upatrywać może gwarancji zwycięstwa — kończy „Borba".

Z braku wojny-bankrutują

WASZYNGTON (TELEPRESS). — W ciągu pierwszych 6 tygodni br. 500 dużych firm w USA ogłosiło bankructwo. W tym samym okresie w roku ubiegłym ogłosiło upadłość 208 przedsiębiorstw, a w pierwszych tygodniach 1946 r. — 125

List i Kunze

skazani na dożywotnie więzienie

BERLIN (PAP). — Przed amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze zakończył się proces przeciwko 10 b. marszałkom i generałom armii hitlerowskiej, oskarżonym o zbrodnie wobec ludności cywilnej na Bałkanach i w państwach Europy południowo-wschodniej.

Dwaj główni oskarżeni marszałek polny Wilhelm List i generał Walter Kuntze skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Generał Rendulic, dowódca nacieranych wojsk niemieckich na Bałkanach, oraz generał Felmy, gubernator wojskowy w Grecji, otrzymali po 20 lat więzienia. Czterej inni oskarżeni otrzymali wyroki od 7 do 15 lat więzienia.

Generałowie Foertsch i von Geitner zostali uniewinnieni.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Bestia faszystowska w Indiach

Daily Graphic

„Hinduska Mahasabha przypomina szaleńców, którzy w Anglii gromadzą się wokół Oswalda Mosleya. Nie bierzemy na serio zwolenników Mosleya, ponieważ reprezentują oni minimalną cząstkę ludności Ale w Indiach wszystko jest gigantyczne. Jedna setna 433 milionów to 4.330.000, a tyle mniej więcej członków liczy Mahasabha.

Szaleńcy ci są dość silni, by wywoływać niekończące się niepokoje, nie są jednak zdolni do rozwiązania jakichkolwiek problemów. Napływ do Hindustanu 4 milionów uchodźców Sikhów z Pakistanu wzmocnił niebywale opozycyjną Mahasabha, przeciwstawiającą się polityce Gandhiego tolerancji wobec Muzułmanów. Niezadowolenie wśród uchodźców stanowi bardzo podatny grunt, co wykorzystuje Mahasabha dla własnych celów propagandowych, judząc Hindusów przeciw Muzułmanom, których w liczbie 40 milionów mieszkają jeszcze na terytorium Hindustanu. Jedyną rozumną polityką nawrócenia tych ludzi na lojalność byłoby traktowanie ich, jako posiadających równe prawa współobywateli. Jednakże z bisterycznej zatrutej nienawiścią prasy Mahasabhy padają glosy, że należy wymordować miliony Muzułmanów, wygnać ich z Hindustanu bez względu na konsekwencje gospodarcze tego kroku i tych, którzy przeżyją w niewolnictwie".

Faszyści hindusy rozpoczęli swą zbrodniczą robotę przez utworzenie organizacji zwanej Mahasabha która rzuciła hasło Indie tylko dla Hindusów, przy czym Mahasabha walczy nie z Anglikami, ale z Muzułmanami i wszystkimi hinduskimi elementami postępowymi, które dążą do znalezienia „modum vivendi" między Hindusami a Muzułmanami. Właśnie członek Mahasabhy zamordował Gandhiego.

„Ogromny prestiż, jakim szył się Gandhi wśród mas ludowych umożliwił premierowi Nehru prowadzenie polityki pojednania. Teraz, gdy Gandhi nie żyje, z jego śmiercią usunięto klapę bezpieczeństwa. Nikt nie może przewidzieć, co stanie się teraz z Indiami".

Amnestia dla hitlerowców

w Austrii

WIEDEŃ (PAP). — Parlament austriacki uchwalił w dniu wczorajszym nowelę do ustawy antyhitlerowskiej. Nowela ta przewiduje amnestię dla wszystkich b. członków NSDAP, urodzonych po roku 1918. Amnestia obejmuje ponad 41 tysięcy młodocianych hitlerowców. Ustawa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez Sojuszniczą Komisję Kontroli.

Nowy rząd w Irlandii

LONDYN. (PAP) — Z Dublina donoszą, że rząd premiera de Valera poniósł w parlamencie porażkę i musiał ustąpić. 70 posłów głosowało za rządem premiera de Valera, a 75 wypowiedziało się za jego ustąpieniem.

Nowym premierem Irlandii został wybrany John Costello, były prokurator generalny. Należy on do opozycyjnej umiarkowanej partii Fine Gael, która reprezentowana jest w parlamencie przez 36 posłów. Partia premiera de Valery (Fianna Fail) rozporządza w parlamencie 68 mandatami. Wraz z niezależnymi uzyskały podczas ostatnich wyborów 74 mandaty, odbierając partii Fianna Fail większość.

De Valera był premierem Irlandii od 16 lat.

Pozorna zgoda

W przede dniu „Konferencji Trzech"

Londyn, w lutym

Jest uderzające, jak mało uwagi i miejsca poświęca prasa brytyjska zbliżającym się obradom anglo-amerykańsko-francuskim w Londynie nad sprawami niemieckimi. Odnosi się wrażenie, iż zachodzi tu wypadek świadomego pomniejszenia znaczenia konferencji zapowiedzianej na 19 lutego i odroczonej do [illegible] lutego.

PROBLEM TRIZONII

Na tydzień przed zebraniem [illegible] konferencji, jeden z dzienników (The Daily Telegraph z 11. 2. 48) zamieścił krótką notatkę podającą [illegible] gram obrad zaproponowany Fr[illegible] przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone

Na pierwszym miejscu znajduje się „rozwój i organizacja trzech zachodnich stref". Innymi słowy chodzi tu o ową „wstępną dyskusję" nad zagadnieniem utworzenia „Trizonii".

Należy pamiętać, iż Francja dotychczasową odrębność swej strefy uważała za główny atut w rozgrywce z mocarstwami anglo-saskimi o Niemcy. Niewątpliwie będzie ona żądać za zgodę na fuzję ze strefą anglo-amerykańską konkretnych gwarancji zabezpieczających przed nową agresją niemiecką, przed konkurencją przemysłu niemieckiego, będzie żądać dopuszczenia do kontroli nad Zagłębiem Ruhry, odpowiednio wysokich dostaw węgla i koksu niemieckiego, podobno ma również domagać się jakichś przyczółków na prawym brzegu [illegible]

Jak energicznie i stanowczo będzie ona obecnie wysuwać te żądania, będzie oczywiście uzależnione od stopnia, w jakim liczy na dolary marshallowskie. Stosunek będzie odwrotnie proporcjonalny.

Stanom Zjednoczonym na utworzeniu „Trizonii" niewątpliwie zależy, jako że przyczyniłoby się to do skonsolidowania „bloku zachodniego", do ujednolicenia polityki anty - sowieckiej (i anty - polskiej) prowadzonej w Niemczech zachodnich. Dla W. Brytanii przyłączenie strefy francuskiej do „Bizonii" oznaczałoby pozyskanie w rozmowach z Ameryką na tematy wewnętrzne Niemiec zachodnich trzeciego partnera i to partnera zapatrującego się na te problemy „po europejsku".

UDZIAŁ BENELUXU

Drugim zagadnieniem, którym ma się zająć konferencja, to kwestia udziału państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luxemburgu) „w wypracowywaniu polityki zachodniej". To niezbyt przejrzyste sformułowanie punktu porządku obrad tłumaczą sobie w Londynie w ten sposób, że chodzi o ofiarowanie tym państwom pewnego udziału, czy też [illegible] czej głosu doradczego" przy decyzjach dotyczących okupacji Niemiec zachodnich, w zamian za silniejsze związanie Beneluxu z koncepcją „unii zachodnio - europejskiej", czy też „bloku zachodniego". Sądząc z ostatnich wypowiedzi, zwłaszcza belgijskich, Beneluxowi bardzo zależy na dolarach marshallowskich.

SUBSYDIA DLA NIEMIEC

Następny punkt obrad dotyczy „miejsca Niemiec w Europejskim Planie Odbudowy". Według wszelkiego prawdopodobieństwa, omawianie tego zagadnienia będzie polegać na przekonywaniu przez przedstawiciela USA, przedstawiciela Francji, a także i W. Brytanii, że to nic nie szkodzi, jeżeli Niemcy otrzymają w ramach „pomocy marshallowskiej" większe subsydia niż kraje alianckie. Przeciwnie, nawet jeżeli kapitał amerykański rozbuduje przemysł niemiecki, zapewniając mu hegemonię w Europie — Europa tylko na tym zyska. Debaty nad tym punktem porządku obrad będą niewątpliwie [illegible]

ZYSKI Z RUHRY

Jako czwarty z kolei został podany problem Zagłębia Ruhry. A więc wchodzi tu kwestia kontroli nad przemysłem (jak się ostatecznie mocarstwa zachodnie podzielą „wpływami"), kwestia dostaw węgla i koksu do Francji, zagadnienie odbudowy tamtejszego przemysłu stalowego, któremu Francja do niedawna była bardzo przeciwna.

ODSZKODOWANIA NAJCIEKAWSZĄ SPRAWĄ

Niewątpliwie ciekawą będzie również dyskusja nad zagadnieniem odszkodowań. Jak wiadomo Waszyngton zadecydował, że Z.S.R.R. i Polska nie mają więcej otrzymywać należących się im odszkodowań [illegible] Niemiec zachodnich. By jednak to postanowienie przeprowadzić, nie wystarczy otrzymanie dostaw ze strefy amerykańskiej. Trzeba również uzyskać zgodę tych, którzy rządzą w strefie brytyjskiej i francuskiej. Z dotychczasowych wypowiedzi brytyjskich wynika, że Anglicy ustosunkowują się do tego projektu wyraźnie negatywnie. Wśród francuskich czynników urzędowych również trudno było dopatrzeć się entuzjazmu dla tej koncepcji amerykańskiej. Stanowisku takiemu dziwić się nie można.

Wstrzymanie dostaw owych niewątpliwie należących się odszkodowań może spowodować dalsze psucie się stosunków między „wschodem i zachodem", sprowadzające się do zwiększenia uzależnienia, zwłaszcza gospodarczego Anglii i Francji od Stanów Zjednoczonych.

Poza tym pamiętamy o tym, że Z.S.R.R. „płaci" za część owych odszkodowań dostawą szeregu [illegible] rowców, których znaczny procent otrzymuje w przydziale W. Brytania i Francja. Gdy zostaną przerwane dostawy odszkodowań z Niemiec zachodnich dla Z.S.R.R. zostaną również przerwane dostawy owych surowców

Wreszcie zrealizowanie owej koncepcji amerykańskiej będzie stanowić niewątpliwie pierwszy krok w kierunku propagowanego przez min. Marshall'a na ostatniej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zrezygnowania w ogóle [illegible] dalszych odszkodowań od Niemiec które są nader potrzebne zarówno dla gospodarki francuskiej, jak i [illegible]iejszym stopniu dla gospodarki brytyjskiej.

Przebieg konferencji zapowiada się interesująco również dla tego, iż wykaże ona w jakim stopniu W. Brytania i Francji zależy na „dolarach marshallowskich".

Dr. J. Wilamowski

MIMOCHODEM

Fiasko polityki USA w Niemczech

W sprawie polityki stosowanej przez Stany Zjednoczone odezwał się ostatnio Sumner Welles, współpracownik zmarłego prezydenta Roosevelta. B. kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej, uważany za współtwórcę Karty Atlantyckiej, głosił w prasie artykuł, który jest [illegible] rowym wyrokiem na stosowaną przez Amerykę politykę wobec Niemiec.

„Fiasko naszej polityki w Niemczech". Tak brzmi tytuł artykułu wstępnego w „New York Herald Tribune". Sumner Welles stwierdza, że polityka amerykańska nie osiągnęła żadnych pozytywnych rezultatów ani na polu demokratyzacji Niemiec, ani w zakresie uregulowania spraw gospodarczych. Welles stwierdza, że ludność strefy amerykańskiej jest obecnie bardziej totalitarnie nastrojona, aniżeli przed dwoma laty. Podkreśla, że denazyfikacja okazała się tragiczną farsą. W zakresie reedukacji Niemców nie zrobiono nic.

Welles wytyka, że polityka ekonomiczna okupacyjnych władz amerykańskich przyczyniła się jedynie do olbrzymiego rozwoju czarnego rynku oraz korupcji.

B. kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej domaga się międzynarodowej kontroli gospodarczej Niemiec, która musi trwać tak długo, póki świat nie będzie przekonany, że naród niemiecki uległ pod względem moralnym istotnej prze[illegible]

Jako nieodzowny warunek dla dokonania tej niezbędnej przemiany Welles wysuwa konieczność zgodnej współpracy wszystkich mocarstw okupacyjnych.

Z artykułu tego poważnego człowieka i doświadczonego polityka wynika, że w społeczeństwie amerykańskim nurtuje głęboki niepokój wobec prowadzonego od dłuższego już czasu flirtu amerykańsko - niemieckiego i wobec polityki pogłębiania różnic między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Radziecką.

Sprawa Niemiec nie jest wewnętrznym zagadnieniem Anglosasów, a pokój świata leży tylko na linii porozumienia wielkich mocarstw. Każda inna polityka może doprowadzić do tragicznych powikłań.

Świadomość błędnej drogi w polityce zagranicznej dociera coraz bardziej do społeczeństwa amerykańskiego. Dwóch wybitnych przedstawicieli tego społeczeństwa daje temu wyraz. Sumner Welles ogłasza na ten temat nie pierwszy swój artykuł, a Henry Wallace był zmuszony przystąpić do organizowania trzeciej partii w swym kraju, aby tym mocniej móc się przeciwstawić obecnej polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, aprobowanej przez obydwie dotychczasowe partie: demokratyczną i republikańską.

Z naszego stanowiska

W Ameryce rosną siły postępu

(i) Onegdaj depesze prasowe doniosły o pierwszym sukcesie wyborczym kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Henry Wallace'a. W uzupełniających wyborach do Kongresu w jednym z najpoważniejszych okręgów odniósł zwycięstwo kandydat ludowej partii Wallace'a, tzw. trzeciej partii. W sumie otrzymał on więcej głosów, aniżeli wszyscy jego przeciwnicy.

Dla stosunków amerykańskich jest to wydarzenie niezmiernie ciekawe. Wallace, przynależny do niedawna jeszcze do partii demokratycznej (z jej ramienia piastował godność wiceprezydenta USA, a następnie ministra handlu) mniej więcej przed półtora rokiem stanął otwarcie w opozycji przeciwko kierownictwu tej partii. Było to po słynnej [illegible] frankfurckiej poprzednika min. Marshall'a na stanowisku ministra spraw zagranicznych, b. m. Byrnessa. Wallace odważnie przeprowadził krytykę polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, za co zresztą musiał zapłacić opuszczeniem urzędu ministra handlu.

Wallace nie ograniczył się jednak [illegible] swej krytyce do jednego wystąpienia. Od tego czasu niejednokrot[illegible] zabierał głos zarówno na terenie Ameryki, jak i Wielkiej Brytanii wykazując konieczność [illegible] działania Stanów Zjednoczonych i Rosji Radzieckiej, domagając się polityki pokoju i rozsądnego traktowania sprawy niemieckiej.

Przed kilkoma dniami Henry Wallace otwarcie zerwał z partią demokratyczną i zapowiedziawszy wystawienie swej kandydatury na stanowisko prezydenta USA przy najbliższych wyborach, przystąpił w tym celu do tworzenia samodzielnej (tzw. trzeciej partii ludowej, partii ludowej, która nie ma oczywiście nic [illegible]spólnego z organizowaną na terenie Europy „trzecią siłą".

Obecny sukces wyborczy kandydata tej partii orientuje nas, że na terenie Stanów Zjednoczonych są realne siły społeczne, które są gotowe poprzeć reprezentowany przez Wallace'a kierunek polityczny. Organ[illegible] trzeciej partii tworzonej przez Wallace'a jeszcze nie jest przeprowadzona na terenie wszystkich Stanów, a już odnosi sukcesy, które dla republikanów, a zwłaszcza dla demokratów brzmią jak groźne „memento". Dopiero niedawno czytaliśmy oświadczenie Wallace'a, że zdołał dotychczas przeprowadzić organizację swej partii na terenie 13 Stanów (na istniejących 48). Niewątpliwie uzyskany przed kilkoma dniami sukces wyborczy jego kandydata wpłynie korzystnie na dalsze tempo organizacji nowopowstającej partii.

Skąd bierze się to nagłe [illegible] jak widać — skuteczne poparcie polityki Wallace'a w społeczeństwie amerykańskim?

Z istniejących dotychczas obydwu partii, ani republikańska, ani demokratyczna nie reprezentują sił postępu społecznego. Stany Zjednoczone są bodajże jedynym państwem [illegible] świecie, w którym lewica społeczna nie miała swego odpowiednika [illegible] partii politycznej. W kraju dolara głos w polityce mieli tylko kapitaliści.

Wallace nie jest lewicowcem w naszym rozumieniu tego słowa. Pierwsze ataki jego były wymierzone przeciwko polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Ale Wallace orientuje się, że nie można tworzyć nowej siły politycznej, nie można organizować w Ameryce nowej partii, która chce sięgnąć po ster rządów w państwie, opierając się [illegible]nej bazie społecznej i gospodarczej co jego przeciwnicy. Dlatego też w ogłoszonym przez niego programie nowej partii znajdujemy dość wyraźne akcenty antykapitalistyczne, aczkolwiek ta partia nie nazywa się ani komunistyczną, ani socjalistyczną.

Chociaż Stany Zjednoczone stały się potęgą [illegible]spodarczą, to jednak masy robotnicze ciągle są u nich nie pewne jutra. Zasady kapitalistyczne go wyzysku obok stale powtarzających się kryzysów gospodarczych [illegible]ytwarzają coraz poważniejszą atmosferę niechęci wobec panujących stosunków.

Masy amerykańskie wiedzą dobrze, że kapitaliści zrobili na ostatniej wojnie doskonały interes. Ludzie pracy natomiast źle. Ich poziom życia spadł. Ceny wzrosły poważnie, a o minimalny wzrost zarobków trzeba było [illegible] okresie powojennym walczyć przy pomocy strajków.

Obecna imperialistyczna polityka Stanów Zjednoczonych może w konsekwencji doprowadzić znowu do wojny. Robotnik nie widzi w [illegible] dla siebie żadnej korzyści. Nie pragnie płacić za tę politykę krwią i życiem, nie chce też dalszego obniżania swej stopy życiowej. Dlatego właśnie Wallace tak szybko zyskuje zwolenników dla swojej partii.

Zamieszanie następuje również i na terenie związków zawodowych. Obydwie amerykańskie centrale tych związków opowiadają się [illegible] programem politycznym dotychczasowych partii. Stanęły otwarcie [illegible] platformie planu Marshall'a, a nawet usiłują rozbić jednolity ruch zawodowy w Europie. Generalna próba została już urządzona w tym kierunku na terenie Francji.

Przeciwko tej polityce amerykańskiej związków zawodowych również zaczynają burzyć się członko[illegible] związków. Równocześnie z wiadomością o sukcesie wyborczym Wallace'owskiego kandydata przyszła druga o dojrzewającym w łonie jednej z central związkowych (CIO) zamiarze wystąpienia z dotychczasowej organizacji i stworzenia trzeciej samodzielnej konfederacji pracy. Nowa organizacja udzieliłaby pełnego poparcia partii Wallace'a. Według pierwszych obliczeń inicjatorzy [illegible] centrali związkowej spodziewają się, że za nową organizacją opowiedziałoby się co najmniej 25 proc. członków CIO. Byłoby to bardzo poważne wzmocnienie pozycji Wallace'a.

W tej chwili trudno jest osądzić realne szanse zarówno nowej partii politycznej, jak i nowej organizacji zawodowej, a tym samym i Wallace'a. Sądząc z jego ostatnich wypowiedzi, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest dobrej myśli. Na wiadomość o sukcesie swego zwolennika powiedział, że „trzecia partia może być pierwszą partią". Jeśli nawet tą pierwszą nie stanie się w najbliższym czasie, to w każdym bądź razie w miarę dalszych sukcesów może ona wpłynąć powa[illegible] kierunek polityki Stanów Zjednoczonych.

Z silnym konkurentem muszą poważnie się liczyć obydwie stare partie przez nikogo dotychczas nie kontrolowane w swych posunięciach

Prawdziwe oblicze Niemiec

Anglosasi tego prawdziwego oblicza Niemiec nie mogą dojrzeć. Denazyfikacja jest ich zdaniem już na ukończeniu. Ameryka przyrzeka Niem[illegible] dolary na gruntowne zmodernizowanie ich przemysłu oraz rozbudowę życia gospodarczego, a Wielka Brytania roztkliwia się nad ich niedolą, honoruje niemieckich jeńców wojennych i w przejaskrawionych kolorach widzi niedolę niemieckich kobiet i dzieci tak, jakby to właśnie Niemcy byli ofiarami napastliwości całego świata.

Szkoda, że przedstawiciele społeczeństw anglosaskich zbyt mało mają okazji bezpośredniego zetknięcia się z wewnętrznym życiem Niemców. Ich pogląd na szereg spraw byłby zupełnie inny, gdyby mieli takie okazje jak korespondent tygodnika „The Tablet", organu katolików brytyjskich. Dziennikarz angielski będąc w Niemczech spóźnił się na pociąg pośpieszny, na skutek czego musiał skorzystać z pociągu zwyczajnego. Z jego relacji, podanej przez ZAP wynika, że znał język niemiecki i mógł nasłuchać się w wagonie dowoli o czym mówią Niemcy między sobą i jakie jest ich prawdziwe oblicze polityczne i moralne.

Przede wszystkim atmosfera w wagonie była iście domowa. Rozmawia[illegible] wszystkim bez żadnego skrępowania. Wynika z tego, że Anglosasi [illegible] mają zwyczaju używania w Niemczech zwyczajnych pociągów. Szkoda, bo relacja współpracownika „The Tablet" brzmi bardzo ciekawie.

Przekonał się, że między sobą Niemcy mówią całkiem otwarcie o swej przynależności do partii hitlerowskiej, z pogardą mówią o Anglikach [illegible] Amerykanach, jako o tchórzach, oraz święcie są przekonani, że wojnę przegrali tylko na skutek zdrady. Dowiedział się również, że należy wymordować wszystkich Polaków i Rosjan.

Nikt nie protestował, nikt nie zgłaszał odrębnego zdania.

Tak mówi przeciętny Niemiec w pociągu. Przypuśćmy nawet, że już gorzej nie myśli, ale i to co mówi wystarcza, aby utwierdzić nas w przekonaniu, jak fatalnie błędną jest polityka Anglosasów.

Niestety ich samych nie mogą o tym przekonać nawet... Niemcy.

Sensacje prawdziwe lecz smutne

Dlaczego lekarze społeczni nie mają czasu?

Symulanci i „zasiłkowcy" plagą gabinetów lekarskich

Bardzo często słyszy się utyskiwania na lekarzy „praktycznych" Ubezpieczalni Społecznej, sami nie jednokrotnie zabieraliśmy głos w obronie interesów życiowych szerokich rzesz ubezpieczonych. Dla zachowania równowagi drukujemy obecnie „odwrotną stronę medalu" celem zawstydzenia symulantów wśród ubezpieczonych, a jednocześnie pokrzepienia tych, którzy prawdziwie potrzebują pomocy lekarskiej. Mamy uzasadnione nadzieje, iż dotychczasowy stan tłoku w poczekalniach gabinetów lekarskich zostanie zlikwidowany na rzecz szybkiej i troskliwej pomocy dla istotnie chorych ludzi z naszego wielkiego świata pracy.

Poczekalnia lekarza rejonowego Ubezpieczalni. Ścisk, zaduch, ludzie siedzą na krzesłach, stoją ciasno [illegible] ścianami. Jakaś babina przykucnęła na tobołku pod drzwiami. Zażywny jegomość przekomarza się hałaśliwie z ulenioną paniusią, obok kurczy się na krześle chłopiec z obwiązaną twarzą i kontuzjonowaną ręką. Nikomu nie przyjdzie na myśl ustąpić miejsca kaszlącemu bez przerwy, mizernemu robociarzowi [illegible] rączkowymi wypiekami na policz[illegible].

W pewnej chwili drzwi gabinetu lekarskiego otwierają się z trza[illegible].

— Nawet pierona mnie nie zbadał — wybucha gniewnie mężczyzna w roboczej bluzie.

— Człowiek płaci latami na tę Ubezpieczalnię, a jak przyjdzie chorobą, to taki lekarz pieroński boi się człeka dotknąć...

— Tak, tak, oni wszyscy tacy. Pieniądze by brali, ale za darmo nie chce im się ludzi leczyć... — odzywa się jakiś głos z kąta.

A tymczasem z gabinetu lekarskiego raz po raz wywołują kolejne numery. „Następny... następny"... Poczekalnia w dalszym ciągu zapełnia się ludźmi. Już brak miejsca dla [illegible]jących.

TAJEMNICE GABINETU LEKARSKIEGO

— Co pani dolega? — pyta lekarz ulenionej paniusi...

— Zacięłam się w palec przy manikurze, chciałabym jakiejś gojącej maści. Pan doktor zapisze...

Zażywny jegomość prosi o plaster [illegible] krzyże, bo go trapi reumatyzm, panienka z piórkiem cierpi na uporczywy katar i łatwo się przeziębia. Chciałaby dostać koniecznie skierowanie do rentgena.

Kiedy wchodzi do gabinetu kaszlący człowiek z gorączkowymi wypiekami, — lekarz jest już zmęczony. Bada również pobieżnie chłopaka z obwiązaną twarzą, który posiada kolejny numer 60.

Ulenionej paniusi z bolącym palcem i jegomościowi nudzącemu lekarza o plaster czy nacieranie, nie przychodzi nawet na myśl, że kradną, tak dosłownie kradną lekarzowi czas przeznaczony dla naprawdę chorych.

— Tu w demokratycznej Polsce próżniactwo kwitnie! — awanturuje się w poczekalni mężczyzna numer 93, któremu lekarz poleca zgłosić się nazajutrz, ponieważ nie jest chory lecz chodzi mu tylko o receptę...

SPEKULANCI CHOROBOWI

Oko jest bezsprzecznie obrzękłe i zaczerwienione. Pacjent objaśnia, że dwa lata temu był leczony przez 6 miesięcy na podobną chorobę. Następna wizyta u lekarza — nie przynosi poprawy. Coś tam jednak nie zgadza się w relacjach, lekarz — stary praktyk, który nie da się tak łatwo wprowadzić w pole, podejrzewa, że pacjent sam sobie zakrapla oko drażniącym płynem, aby wywołać zapalenie. Cóż — rzecz ludzka — magia zasiłku chorobowego — zwolnienie z pracy... Delikwent zostaje przezornie usadzony w gabinecie, tak aby nie mógł ponownie oka zakroplić. Lekarz stosuje środki przeciwdziałające, obsługując tymczasem innych ubezpieczonych pacjentów.

Po dwóch godzinach obserwacji okazuje się, że pacjent zdrowiuteńkim okiem spogląda na świat. Zawstydzony, czerwony jak burak, opuszcza gabinet lekarza. Ubezpieczalnia jednak zostanie powiadomiona o pomysłowym wyczynie swego klienta.

OSTROŻNIE Z SYMULACJĄ

Bezsprzecznie zdarza się czasem, że ubezpieczony symuluje chorobę dla uzyskania korzyści osobistych. Lekarz jednak musi w podobnych wypadkach postępować bardzo ostrożnie. Nie wolno mu bowiem być policjantem i musi wierzyć pacjentowi na słowo, tym bardziej, że banalna pozornie dolegliwość może być zapowiedzią groźnej choroby.

W rzeczywistości, częściej od symulantów, w praktyce lekarskiej zdarzają się tak zw. agrawanci, osoby, które w opisach dolegliwości przesadzają i wyolbrzymiają ich nasilenie. Rzecz prosta, lekarz nie ma możności stwierdzenia, jak sprawa przedstawia się w istocie.

TYSIĄCE STRACONYCH DNIÓWEK

Krytyczną datą zarówno dla ubezpieczalni, jak i przemysłu stał się dzień 1 października 1946 r., kiedy wprowadzono 70 procentowe zasiłki chorobowe od pierwszego dnia choroby. Wraz z ustanowieniem tego zasiłku wzmaga się niesłychanie ilość [illegible]horowań [illegible] prostu choroba stała się niezłym interesem, ponieważ oprócz zasiłku chorobowego i dodatku rodzinnego nie odliczano ubezpieczonemu niedziel i świąt, co [illegible]owiło łącznie 110 proc. do 115 [illegible] zwykłego zarobku. Armia „chorych" zasiłków szturmowała gabinety lekarskie.

Zjawisko to zaczęło przybierać formy wręcz niepokojące. Ilość straconych tak zwanych powinnych dniówek produkcyjnych w przemyśle węglowym wyniosła w I i II kwartale 1947 roku przeszło 7 proc., co odbiło się fatalnie na wydobyciu. Sprawa przedstawiała się podobnie w przemyśle hutniczym. Ubezpieczal[illegible]

Przedsięwzięto więc [illegible] środki zaradcze, powołując specjalne komisje złożone z przedstawicieli rad zakładowych, związków zawodowych i partii politycznych. Ubezpieczalnie wysłały w teren lotne komisje, które na podstawie niespodziewanych domowych wywiadów miały stwierdzić istotną chorobę ubezpieczonego.

Energiczna akcja sprawiła, że stan wybitnie się poprawił i w grudniu 1947 r. przemysł węglowy zanotował spadek opuszczonych dniówek produkcyjnych z 7 proc. na 4. W praktyce znaczyło to, że uratowano 105.000 dniówek produkcyjnych.

Maria Podolska

Perspektywy

Wolność w życiu społecznym

W życiu społecznym współczesnego, kulturalnego człowieka, zagadnienie „Wolność" nabiera szczególnej ważności i realności, a [illegible]sowanie jej w stosunkach [illegible] społecznego, stwarza właściwy [illegible]mat duchowy i cywilizacyjny.

Pod pojęciem „stosunki spo[illegible] [illegible] formy życia zbiorowego, tj. śr[illegible]ko narodowe, ustrój i forma [illegible] obywatelskie [illegible]ków ekonomicznych, socjalnych i politycznych. Nie ma wątpliwości, że zagadnienie granic wolności w życiu społecznym, stanowi jedno z najtrudniejszych i najwięcej spornych zagadnień w życiu politycznym i kulturalnym. W tym punkcie przełamują się wszelkie kierunki myśli społecznej i politycznej. Pomiędzy dwoma [illegible] nieskrępowanej [illegible] wysuwanej jako [illegible] anarchistycznych [illegible] ograniczenia pra[illegible]wanej przez prądy faszystowsko-totalne, oscyluje samo zagadnienie. Zagadnienie Wolności i swobód obywatelskich jest samo przez się niezmiernej doniosłości społecznej, politycznej, kulturalnej; przyjęcie jednej lub drugiej zasady, pociąga za sobą b. daleko idące konsekwencje. Postaramy się w dalszych [illegible] szczegółowiej omówić pewne strony zagadnie[illegible] [illegible] [illegible] anarchistycznej [illegible] swobodzie jednostki, jak i odwrotnie poglądy faszystowsko-totalistyczne o pełnej zależności jednostki, — są poglądami skrajnymi i jak wszelkie poglądy skrajne posiadają szereg niewątpliwych i głębokich błędów ekonomicznych, socjalnych i filozoficznych w samych podstawach swoich przesłanek i twierdzeń.

Dla dokładnego naświetlenia sprawy, należy ustalić, jaka jest zależność jednostki od zbiorowości w życiu ekonomicznym, politycznym, kulturalnym? Jakie są granice uprawnień państwa i administracji państwowej? W czym jednostka powinna być ograniczona, w czym natomiast należy pozostawić jej możliwie szeroki zakres swobody i samodzielności?

Należy zawsze i stale pamiętać, że wartość danego społeczeństwa w najwyższym stopniu jest zależna od dynamiki procesów twórczych jakie odbywają się w danej zbiorowości. W dalszej kolejności dynamika ta zależna jest od stopnia entuzjazmu i inicjatywy, przejawiającej się w procesach życia zbiorowego, tj. rozwoju ekonomicznego, kulturalnego i moralnego danego społeczeństwa.

Entuzjazm i inicjatywa w dalszej kolejności zależne są od stopnia samopoczucia jednostki i wytworzenia w psychice bodźców emocjonalnych, które zmierzają do czynnej i twórczej postawy w życiu zbiorowym. W tej dziedzinie również natkniemy się na dziwną sprzeczność w naturze ludzkiej, gdyż często nie tylko pomyślne okoliczności tworzą entuzjazm i wywołują wielki wysiłek twórczy, lecz i okoliczności złe i niepomyślne mogą — bardzo często — zmieniać jednostkę i całe grupy i klasy, do szukania drogi wyjścia z istniejących złych i niekorzystnych warunków, do form i ustrojów życia zbiorowego lepszych i sprawiedliwszych. Odwrotnie — często zupełnie pomyślne warunki ekonomiczno-społeczne, mogą wywołać zastój duchowy i skostnienie form istniejących.

SOCJALIZM DĄŻY DO STWORZENIA TAKIEJ FORMY ŻYCIA ZBIOROWEGO, ABY JEDNOSTKA MOGŁA ROZWINĄĆ WSZYSTKIE DODATNIE CECHY SWEGO UMYSŁU I CHARAKTERU, DAJĄC W FORMIE PRACY FIZYCZNEJ CZY UMYSŁOWEJ NAJWIĘCEJ WARTOŚCI SPOŁECZNYCH.

Emil Zoor 24

ŻART SAMUELA THORTONA

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, poznała przypadkiem skromnego urzędnika, który z wdzięczności za wyratowanie go z przykrej opresji finansowej w restauracji zgodził się zostać fikcyjnym, aczkolwiek formalnie zaślubionym mężem Amerykanki. Zniechęcony monotonnym życiem i nudną pracą w biurze dał się porwać Morley urokowi przygód w Ameryce, dokąd w kilka godzin po ślubie wyruszyło młode małżeństwo. Betty, owa młoda Amerykanka, śpieszyła, aby zdążyć na dzień otwarcia testamentu wuja Samuela Thortona, który postawił warunek, iż Betty może ubiegać się o spadek jedynie jako mężatka. Po otwarciu testamentu okazało się, iż Betty odziedziczyła ulubionego psa wuja Samuela. Sytuacja młodego małżeństwa gmatwa się. Nieznani osobnicy porywają Morleya i dostarczają go do tajemniczego dworu sir Parkinsa.

„Och, jak późno!" zawołała przestraszona. „Musimy natychmiast wracać na obiad". Morley instynktownie wyczuł, że w tej dziewczynie może pozyskać sobie z czasem sojusznika. Postanowił nie tracić z nią kontaktu.

„Bardzobym pragnął pomówić z panią jeszcze dzisiaj" — powiedział z uśmiechem". Czy nie zechciałaby mi pani poświęcić może wieczorem chwili czasu. Chcę pani pewne rzeczy wyjaśnić".

„Bardzo chętnie" — odparła dziewczyna. Po obiedzie jestem zajęta, ale wieczorem. Zazwyczaj czytuję wujaszkowi przed spaniem głośno, a potem jestem wolna? Więc może wtedy?"

„Doskonale" — zgodził się Morley. „A kiedy mniej więcej wujaszek zasypia."

„Około dziesiątej".

„To świetnie. O dziesiątej spotkamy się w parku. W tej alei tutaj. Dobrze?"

„Dobrze" Morley poweselał. Był dobrej myśli. Miał nadzieję, że przecież uda mu się może porozmawiać rozsądnie z tą dziewczyną. Po drodze do pałacu spotkali służącego, który już wyruszył na ich poszukiwanie.

„Sir Parkins czeka na państwa z obiadem" — oznajmił oficjalnie lokaj.

„Idziemy, już idziemy!" — zawołała pośpiesznie Nelly.

Obiad upłynął w atmosferze etykietalnej nudy. W dużej, chłodnej sali zawieszonej rodzinnymi portretami stał olbrzymich rozmiarów dębowy, rzeźbiony stół, przy którym zasiadł sir Parkins wraz z Nelly i Morleyem. Odległości pomiędzy biesiadnikami były tak znaczne, że chcąc się porozumieć trzeba było podnosić głos. Trzech milczących lokai roznosiło półmiski z potrawami, które jednakże do konsumenta dochodziły dość zimnawe ze względu na przestrzenie, jakie musiały uprzednio przebywać. Sir Parkins gładząc białego wąsa trzymał mowę do Morleya a propos drzewa genealogicznego, starając się zaszczepić w nieszczęsnym młodzieńcu poszanowanie dla jego rzekomych antenatów. Morley słuchał uprzejmie z wysiłkiem szarpiąc się z dość twardym indykiem i od czasu do czasu rzucając tęskne spojrzenia w kierunku Nelly. Dziewczyna jadła milcząco i ani jednym słowem nie wtrącała się do rozmowy. Widocznie w tym domu nie było w zwyczaju, aby młode dziewczęta zabierały głos przy stole. Nareszcie obiad dobiegł szczęśliwego końca. Morley ochoczo poderwał się ze swego miejsca.

„Zdaje mi się, że masz gdzieś jechać dziś w sąsiedztwo" — powiedział do Nelly sir Parkins, odwiązując ogromną serwetę.

„Tak. Jestem zaproszona do Darlenów". Stary pan skrzywił się z niesmakiem.

„Nie lubię tych dorobkiewiczów" — mruknął niechętnie „Ale, jeśli masz ochotę, to każ sobie zaprządz kasztany do powozu. Nelly podziękowała i uradowana wybiegła z pokoju. Morley pozostał sam na pastwę staruszka. Poprawił sobie krawat i rozejrzał się rozpaczliwie wokoło.

„Chodź, napijemy się kawy w bibliotece" — zaproponował pogodnie sir Parkins. Morley ruszył naprzód zrezygnowany. Miał już tego wszystkiego dosyć. Wprawdzie żadne niebezpieczeństwo na razie mu nie zagrażało, kwatera była na ogół niezła, ale mimo wszystko postanowił wyjaśnić nareszcie tą całą idiotyczną sytuację.

„Możeby mnie pan jednakże łaskawie wysłuchał" — powiedział, gdy obaj zasiedli w głębokich wygodnych fotelach.

„Nie jestem dla ciebie „panem". Jestem twoim stryjem" — odparł niecierpliwie staruszek. Chciałbym, żebyś o tem nie zapominał, mój chłopcze."

„No dobrze, dobrze" — zgodził się Morley. — „Niech będzie stryj". A więc panie stryju — pragnąłbym ze stryjciem rozsądnie pomówić".

„Bardzo lubię rozsądne rozmowy" — zgodził się sir Parkins. „Nie próbuj tylko mnie przekonywać że ty to nie jesteś ty".

„Właśnie o tem chciałem porozmawiać" — pośpiesznie wtrącił Morley.

„Mój chłopcze, nie rozumiem zupełnie dlaczego się upierasz"

Wszystko na rozkaz!

(x) W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczy się pierwszy w Polsce proces przeciwko przestępcom wojennym, oskarżonym o zbrodniczą działalność wobec Narodu Polskiego na polu gospodarczym.

Na ławie oskarżonych zasiada dziewięciu dyrektorów i wyższych pracowników administracyjnych zakładów przemysłu zbrojeniowego w Pabianicach koło Łodzi.

Odpowiadają oni za przymusowe zatrudnianie robotników polskich, nadmierne obciążenie ich pracą, znęcanie się nad nimi, bicie i więzienie w specjalnym bunkrze za drobne przewinienia. Oskarżonym zarzuca się nadto przymusowe wywiezienie do Niemiec 1944 r. ponad 300 robotników polskich oraz wywiezienie urządzeń i dewastację polskich zakładów przemysłowych.

Po odzyskaniu wolności już nieraz byliśmy świadkami rozpraw sądowych przeciwko niemieckim przestępcom, na których zbrodnie patrzyliśmy przez długie lata ponurej okupacji.

Przez sale sądowe przesuwali się pozostali przy życiu świadkowie [illegible] nionych dni, oskarżając „panów świata", którzy dziś pełni pokory bez śladu dawnej buty oświadczają przeważnie, że funkcje swe w okresie wojny spełniali jedynie pod przymusem i na rozkaz.

Tak to na rozkaz skazywał na straszną śmierć w komorach gazowych dziesiątki tysięcy ludzi ponury komendant obozu oświęcimskiego Hoess, czy jego zastępca Liebenhenschel, na rozkaz jasnowłosa Mandel komendantka obozu kobiecego w Oświęcimiu, ubrana w elegancki mundur i jasne rękawiczki, biła szpicrutą i kopała wynędzniałe, chore, ledwo trzymające się na nogach więźniarki, na rozkaz znęcali się nad robotnikami w kopalniach zagłębiowskich, krakowskich i w fabrykach całej okupowanej Polski, zmuszając ich do wykonywania nadmiernej pracy, różnego rodzaju majstrowie, dozorcy, czy kierownicy przedsiębiorstw.

Na rozkaz też dewastowano [illegible] sze zakłady przemysłowe, likwidując całe wydziały produkcyjne, demontując maszyny, które przewożone do Rzeszy, wzmacniały potencjał gospodarczy wojującego hitleryzmu.

Dziś ci, którzy np. przyczynili się do kompletnego zniszczenia trzech drukarń gazetowych w Sosnowcu, przeznaczając wartościowe maszyny rotacyjne na złom, gdyby stanęli przed sądem tłumaczyliby się niewątpliwie, iż dokonali tego pod przymusem i na rozkaz.

Tę też piosenkę o przymusie i rozkazie powtarzają oskarżeni w procesie łódzkim.

Taki oto naczelny dyrektor zakładów przemysłowych „Lohmann — Werke", których filia mieściła się w Pabianicach Herald Sudeck, który twierdzi, że Polacy nie byli zatrudniani przymusowo i wywożeni przymusowo do Niemiec oświadcza, [illegible] wywożąc urządzenia fabryczne do Rzeszy dokonywał tego na rozkaz, nadmieniając przy tym, że przywłaszczanie przez Niemców mienia obywateli krajów okupowanych jest zgodne z prawem niemieckim.

A więc wszystko zgodne [illegible] wem i na podstawie rozkazu, śmierć 6 milionów naszych współrodaków, zniszczenie Warszawy i wielu miast polskich, zdewastowanie zakładów przemysłowych, zniszczenie dóbr kulturalnych dzieł sztuki i historycznych pamiątek.

Długi jest rejestr zbrodni niemieckich i ich wykonawców. Tylko nielicznych dosięgnęła ręka sprawiedliwości. Reszta tak, jak na przykład znany już dzisiaj Kopf, o którego wydanie władzom sądowym zwrócił się rząd polski znajduje się pod troskliwą opieką Anglosasów, spełniając odpowiedzialne funkcje „demokratyzowania" pokonanych Niemiec.

Dziś znowu na rozkaz ci sami zna[illegible]am, mali i wielcy niemieccy zbrodniarze wojenni, których piersi w okresie okupacji okrywały mundury partyjne lub Wehrmachtu z radością przyjmują uchwały frankfurckie [illegible] utworzeniu Bizonii, sprzeciwiają się jedności Niemiec, protestują przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wczoraj butni i pewni siebie popełniali zbrodnie na rozkaz, dziś posłusznie również na rozkaz wykorzystują naiwność i sympatię Anglosasów, z myślą o nowych zbrodniach.

Jedno jest pewne, że zarówno tak jak wczoraj i dziś ostrze tych rozka[illegible] tak posłusznie spełnianych przez tysiące Niemców skierowane są przeciwko nam, przeciwko Polsce [illegible] o tym musimy pamiętać, gdy słuchamy zeznań zbrodniarzy niemieckich, którzy dziś jedynie rozkazem tłumaczą popełnione przestępstwa.

[illegible]

Reforma płac - koniecznością

Premiowanie winno być przystosowane do potrzeb współzawodnictwa pracy

WARSZAWA. — Rozwój współzawodnictwa pracy wymaga dostosowania płac do nowych warunków. Zagadnienie to jest żywo dyskutowane na terenie Związków Zawodowych. Kierownik Wydziału Ekonomicznego KCZZ ob. Kolman poinformował prasę o podstawowych zasadach, jakimi należy się kierować przy opracowaniu tego zagadnienia.

[illegible] współzawodnictwa są w dużym stopniu zależne od słusznego wynagrodzenia pracownika za zwiększoną wydajność pracy. Zarobki muszą być ściśle związane z wynikami pracy. **Problem ten rozwiązano już pomyślnie w górnictwie, gdzie dzięki troskliwemu opracowaniu systemu premiowania — górnicy o dużej wydajności pracy osiągają zarobki poważnie przekraczające przeciętny poziom płac.** Należy jednak pamiętać [illegible] v poszczególnych przemysłach są różnorodne metody produkcji. **W zależności od tych metod muszą być stosowane różne metody premiowania. Jako przykład służyć może porównanie górnictwa z przemysłem włókienniczym.** W górnictwie robotnicy osiągają duże zarobki bezpośrednio dzięki zwiększeniu wydobycia. We włókiennictwie zaś osiąga się większą wydajność i zarobek poprzez zwiększenie liczby obsługiwanych przez jednego robotnika krosien, wrzecion i t. p. i premiowanie musi uwzględniać tę okoliczność.

Odmienne metody produkcji wymagają, przy układaniu norm premiowania ścisłej współpracy poszczególnych zarządów głównych Związków Zawodowych z centralnymi zarządami przemysłowymi, inżynierami, technikami i administratorami. Dopiero współpraca pozwoli na opracowanie najwłaściwszych systemów premiowania w zależności od swoistych warunków pracy w danym przemyśle. Należy jednak stwierdzić, że nie wszystkie zarządy główne Związków wykazują na tym polu dostateczną inicjatywę. **W niektórych gałęziach produkcji, przede wszystkim w przemyśle spożywczym, panującym systemem płac jest system dniówkowy, pomimo, że można tam wprowadzić płacę akordową, połączoną z premiami.** Podobna instytucja istnieje również w Monopolach i Zakładach Użyteczności Publicznej.

System dniówkowy jest przeszkodą w walce o wydajność pracy i równoległy wzrost zarobków pracownika. W przemyśle chemicznym, papierniczym, a także metalowym, również należy poddać analizie dotychczasowe premie.

Premiowanie powinno być wszechstronnie przystosowane do potrzeb współzawodnictwa. Wydaje się być rzeczą niezbędną wprowadzenie funduszów premiowych, w wysokości kilku procent funduszu płac, dla poszczególnych zakładów pracy. Te fundusze, w większej swej części, powinny być przeznaczone na premiowanie robotników za oszczędność, dobrą jakość produkcji, nauczanie współtowarzyszy pracy i t. p. Podstawą do tego premiowania powinny być regulaminy, opracowane z udziałem Rady Zakładowej dla każdego zakładu pracy.

Wyjaśnienie Narodowego Banku Polskiego

Katowice (cel). — Pod tytułem „Byli jeńcy polscy w Niemczech otrzymają należność za pracę w obozach", zamieściliśmy w dniu 13 bm wiadomość, pochodzącą z Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, a donoszącą o przyjmowaniu do inkasa zaświadczenia wydane przez okupacyjne władze angielskie Polakom, b. jeńcom wojennym w Niemczech, za prace wykonane w obozach jenieckich.

Wskutek tej wiadomości napłynęło do naszej redakcji szereg listów od Czytelników i bezpośrednich zapytań. Czuliśmy się więc w obowiązku zwrócić się o bliższe informacje do Narodowego Banku Polskiego oddziału w Katowicach.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy odpowiedź, którą zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

„Narodowy Bank Polski w dalszym ciągu nie skupuje kwitów i czeków (Certificates of Credit and Military Disburling Officers of the U. S.), wydanych przez Wojskowe Władze Atlanckie obywatelom polskim, którzy po wojnie znaleźli się na terenach, zajętych przez wojska ang.-ameryk., czy to w Niemczech czy we Włoszech, przez wojska te byli zatrudnieni i zamiast pieniędzy za pracę otrzymali kwity. Po długich pertraktacjach udało się Narodowemu Bankowi Polskiemu nawiązać kontakt z ambasadą angielską w tej sprawie w związku z tym Nar. Bank Polski przyjmować będzie do inkasa kwity, opiewające na funty angielskie. Kwity te będą wysyłane do Wydziału Zagranicznego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, który ze swej strony starać się będzie o wpływ uznania z Londynu, co może potrwać dłuższy czas. Kontaktu takiego nie udało się Narodowemu Bankowi Polskiemu uzyskać z N. Jorkiem i w związku z tym kwitów opiewających na dolary Narodowy Bank Polski do inkasa przyjmować nie będzie".

Sądzimy, iż wyjaśnienie to dostatecznie wyczerpuje tę tak ważną dla b. jeńców polskich sprawę.

Doświadczenia w obliczu śmierci

z maskami gazoszczelnymi dla górnictwa

(x) Swego czasu pisząc o osiągnięciach wytwórni sprzętu ratunkowego dla górnictwa w Katowicach wspomnieliśmy, że zakład ten przystępuje do produkcji aparatów ratowniczych z maską gazoszczelną, według projektu opracowanego przez polskiego inżyniera i specjalistę Stanisława Hermana.

Maska ta posiada znaczną wyższość nad maskami ratowniczymi niemieckiego systemu Draegera. **Wykazały to doświadczenia przeprowadzone przez polskich fachowców, które udowodniły jej wartość odnośnie najważniejszej właściwości maski t. zn. szczelności.**

Ostatnio „Przegląd Górniczy" przynosi obszerny artykuł, omawiający znaczenie wynalazku i właściwości maski inż. Hermana wraz z ciekawym fragmentem doświadczeń, dokonanych dzięki odwadze i poświęceniu polskich specjalistów dr. Cybulskiego i inż. Cehaka.

Badanie szczelności maski inż. Hermana przeprowadzono w specjalnej komorze gazowej, w atmosferze bardzo trującej koncentracji 10 proc. tlenku węgla (CO).

Zaznaczyć trzeba, iż wdychanie powietrza zawierającego 2 proc. CO. powoduje natychmiastową śmierć.

Po ustawieniu obok komory gazowej odpowiednich aparatów do przeprowadzenia natychmiastowych analiz gazów i przygotowania personelu fachowego dr. Cybulski i inż. Cehak włożyli na siebie ściśle skontrolowane aparaty ratownicze i poprawnie założyli maski: dr. Cybulski najlepszą maskę Draegera a inż. Cehak maskę polskiego wynalazcy Hermana.

Po umieszczeniu obydwu w komorze połączono worki oddechowe w aparatach ratowniczych uszczelnionymi przewodami gumowymi z przyrządami do analizy gazów.

[illegible]

Już po kilkunastu minutach starszy laborant Szydło, który co kilka [illegible] ogłaszał wyniki analizy zaalarmował, że w aparacie ratowniczym dr. Cybulskiego wykryto gaz CO.

Obydwu biorących udział w doświadczeniu wydobyto więc z komory.

Dr. Cybulski musiał przez pewien czas biegać na otwartym powietrzu, aby przez szybki oddech usunąć [illegible]

Jak się więc okazało, dzięki wspomnianej już na wstępie odwadze i poświęceniu polskich fachowców, udowodniono, że najlepsza maska Draegera jest nieszczelna, gdy natomiast w masce zbudowanej według projektu inż. Hermana nie wykryto żadnych śladów CO, co jest dowodem, że szczelność jej jest niezawodna.

To stwierdzenie ma duże znaczenie przy zamierzonym produkowaniu aparatów ratunkowych dla polskich górników.

Niewątpliwie więc opisane wyżej doświadczenie przeprowadzone przez dr. Cybulskiego i inż. Cehaka zainteresują naszych Czytelników-górników.

Obecnie nad wyrobem tych masek zastanawia się zarząd Fabryki Wyrobów Górniczych w Piastowie.

500 dzieci polskich

w obozach w Indiach

WARSZAWA. — Na podstawie dokumentów, nadesłanych przez UNRR-ę i PCIRO (Preparat Commission for International Refugee Organisation), Biuro Informacyjne PCK w Warszawie (ul. Piusa XI — 24) opracowało listę ponad 500 dzieci, przebywających w obozach polskich w Indiach.

Z otrzymanej korespondencji wynika, że dzieci te pragną nawiązać kontakt z bliskimi i wrócić do Polski.

Jedna z metod walki o pokój

Wicemarszałek Barcikowski o Kongresie Uczonych Slawistów

WARSZAWA — 25 lutego br. zbierze się w Pradze Czeskiej Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego dla przedyskutowania zagadnień, związanych z przygotowywanym na kwiecień br. Kongresem Uczonych Slawistów w Moskwie oraz z Kongresem ogólnosłowiańskim, który odbędzie się w Pradze Czeskiej w czerwcu br.

19 bm. poinformował o tym w [illegible] wiadzie dla prasy przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, stojący na czele wyjeżdżającej do Pragi delegacji polskiej.

Kongres ma na celu sprecyzowanie współczesnych zadań uczonych słowiańskich, przegląd dotychczasowego dorobku i zanalizowanie w historii ludów słowiańskich wpływów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji i walki z faszyzmem.

Marszałek Barcikowski podkreś[illegible] nowego ruchu słowiańskiego leży walka o pokój, wzajemne zbliżenie narodów słowiańskich, umacnianie przyjaźni, jak najszersza współpraca na polu gospodarczym, kulturalnym i naukowym, jak również dążenie do zabezpieczenia się przed możliwością agresji niemieckiej.

Charakterystyczne cechy poszczególnych narodów — powiedział m. in. wicemarszałek Barcikowski — winny nie dzielić, ale zbliżać narody słowiańskie do siebie.

Ruch ogólnosłowiański, najbardziej postępowy i humanistyczny, pozbawiony jest jakichkolwiek tendencyj blokowych czy rasistowskich. Dla wszystkich narodów świata miłujących pokój i wolność ideały jego są zrozumiałe.

Ruch ogólnosłowiański jest ruchem sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju na świecie, w którego bojowej awangardzie ruszyły — jako najbardziej zainteresowane — właśnie narody słowiańskie.

Nowe ułatwienia dla ubezpieczonych

Pomoc lekarska również poza macierzystą Ubezpieczalnią

WARSZAWA — Celem zapewnienia ubezpieczonym i członkom ich rodzin szybkiej i skutecznej pomocy lekarskiej w wypadku zachorowania poza stałym miejscem pobytu — Zakład Ubezpieczeń Społecznych zniósł obowiązek przedstawiania przekazów z Ubezpieczalni macierzystej, uprawniających do leczenia w Ubezpieczalni, której chorzy nie podlegają terenowo.

Pomoc będzie stosowana natychmiast bez uprzedniego porozumienia z macierzystą Ubezpieczalnią chorego. Dla dobra ub[illegible] przewiduje się nawet możność przyznawania im w razie potrzeby leczenia szpitalnego, pomocy położniczej i udzielania środków oraz zabiegów leczniczych. Przekazy lecznicze obowiązują nadal jedynie w wypadkach skierowania ubezpieczonego na leczenie uzdrowiskowe lub sanatoryjne.

W interesie ubezpieczonych jest posiadanie przy sobie [illegible] dokumentów ubezpieczeniowych, [illegible] prawniających ich obecnie [illegible] rzystania z pomocy [illegible]

Z dnia ...

W trosce o zdrowie społeczeństwa

Jednym z czołowych zagadnień w życiu narodu są sprawy zdrowia społecznego, są sprawy walki ze społecznymi chorobami. Mimo że zagadnienie to jest całkiem oczywiste i zrozumiałe dla każdego obywatela - to jednak w okresie przedwojennym nie znalazło należytego rozwiązania ze strony rządu.

Bo walka o zdrowie narodu nie polega tylko na leczeniu istniejących już chorób, tworzeniu sanatoriów dla ludzi chorych, lecz przede wszystkim na zapobieganiu chorobom, na chronieniu jednostek zdrowych przed możliwością zakażenia. Tego właśnie zagadnienia profilaktyki społecznej nie uwzględniono zupełnie w przedwojennym naszym życiu i poza prywatną inicjatywą nielicznych jednostek — nie istniała żadna, popierana przez państwo — zorganizowana akcja w tym kierunku.

Obecnie, stosunki zmieniły się radykalnie. Nie tylko otwiera się szpitale i sanatoria dla chorych, nie tylko otacza się opieką ludzi pracy, zapewniając im wypoczynek w ramach szerokiej akcji wczasów. Państwo, doceniając wielkie znaczenie walki z chorobami społecznymi podjęło energiczną akcję zapobiegawczą — szczególnie jeśli idzie o dzieci i młodzież, element najbardziej podatny na zakażenie.

Jednym z poważnych osiągnięć tej akcji — było otwarcie w ub. niedzielę w Rabce zespołu sanatoriów dla dzieci od 3—14 lat, zagrożonych lub niedawno zakażonych gruźlicą. Do zespołu należy 10 sanatoriów, będących własnością różnych organizacji państwowych i społecznych, a więc zjednoczeń przemysłowych i Związków Zawodowych i in..

Obliczone są one na pomieszczenie ok. 1.000, a na dalszym etapie ok. 1.500 dzieci naprawdę potrzebujących leczenia, bez względu na miejsce pracy rodziców..

Zespół sanatoriów w Rabce — to eksperyment, nie mający u nas precedensu. Cała praca nad jego urzeczywistnieniem — trwająca od czerwca ub. roku — a więc wykonana w niezwykle krótkim czasie — świadczy o wielkim wysiłku organizatorów.

ZASADY ORGANIZACJI

W organizacji zespołu po raz pierwszy zastosowano zasadę, że wszystkie wchodzące w skład zespołu instytucje zachowując swobodę w budżetowaniu przynależnych im sanatoriów, oraz w doborze personelu — rezygnują ze swych prerogatyw w zakresie leczenia, odżywiania i wychowania pacjentów na korzyść jednolitego, [illegible] kierownictwa. Zasada ta, nie kładąc tamy inicjatywie poszczególnych instytucji — daje równocześnie gwarancję ujednolicenia planu w zakresie najważniejszych zagadnień w dziedzinie leczenia i wychowania.

Jeśli idzie o kwestię wychowania — rozwiązana ona została w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, które opracowało specjalny plan zapewnienia dzieciom korzystania z nauki w trzech szkołach na terenie zespołu.

Eksperyment, który ze względu na brak doświadczeń w tej dziedzinie mógł jakiś czas temu budzić pewne obawy — naprawdę się udał. Rabka — zamieniona została na prawdziwe „królestwo" dzieci i to na „królestwo" zdrowia. Dużą pomoc w zrealizowaniu tego pomysłu przyniosła szwajcarska organizacja „Don Suisse", która dostarczyła wielu niezbędnych aparatów i środków leczniczych, a także ekipy duńskie, które przebadały całą młodzież w Rabce (2.519) szczepiąc 1.103 dzieci szczepionką BCG.

Województwo krakowskie, z chwilą otwarcia zespołu sanatoriów w Rabce, rozwiązało kwestię walki z gruźlicą dla swoich dzieci. Ale nie rozwiązało to sprawy dla innych 100 [illegible] również korzystających z [illegible] wszystkich polskich dzieci jest jeszcze ciągle za mało. A tymczasem wiele pensjonatów rabczańskich świeci pustką — wiele z nich nie ma właściciei, wiele wymaga remontu i czeka na „lepsze czasy".

Czy nie byłoby uczciwie i słusznie, aby właściciele tych marnujących się obiektów udostępnili je za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia — dzieciom polskim, które jeszcze długo będą musiały czekać na swoje miejsce w sanatoriach i domach zdrowia.

KART.

Nowe sanatoria w Rabce

W Rabce został ostatnio otwarty Zespół Sanatoriów dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Zespół ten wyposażony jest w sprzęt lekarski i lekarstwa, ofiarowane przez szwajcarską organizację charytatywną „Don Suisse".

W uroczystości otwarcia wzięli udział wicemin. zdrowia Sztachelski, wicemin. oświaty Krasowska, minister pełnomocny Szwajcarii dr Ganz przedstawiciele władz wojewódzkich oraz ekipa szwajcarska z przedstawicielką „Don Suisse" p. Lutz i delegacja duńska.





Na zdjęciu obok minister pełnomocny Szwajcarii dr Ganz przemawia w czasie otwarcia sanatoriów, u góry obywatel szwajcarski z ekipy „Don Suisse" rozmawia z małą kuracjuszką 3-letnią Krysią.

Oczywiście po polsku, gdyż podczas kilkumiesięcznego pobytu w Polsce nauczył się władać tym językiem doskonale.

30-lecie Armii która nas oswobodziła

KRAKÓW. — W trzydziestolecie Armii Radzieckiej odbędą się w Krakowie dzisiaj i jutro uroczystości, urządzone staraniem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Dziś, o godz. 17,30, przedstawiciele władz partyj politycznych i organizacyj zbiorą się obok wieży ratuszowej, skąd wyruszy pochód pod Barbakan, gdzie nastąpi złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

W niedzielę, o godz. 15, w gmachu Muzeum Narodowego nastąpi otwarcie wystawy p. t. „Armia, która przyniosła nam wolność". Przemówienia wygłoszą: wojewoda krakowski, dowódca OW i konsul radziecki. O godz. 16 w Starym Teatrze odbędzie się koncert, wieczorem, o godz 18, w salach Kasyna Oficerskiego — wieczór towarzyski.

23 lutego Armia Czerwona obchodzi trzydziestą rocznicę swego powstania.

Dzień ten czczony uroczyście w całym Związku Radzieckim — przypomina nam nie tylko o potędze naszego Wielkiego Sojusznika, lecz przede wszystkim o tym, co zawdzięczamy jej bohaterskim żołnierzom.

Gigantyczny wysiłek Żołnierza radzieckiego, wspaniała postawa moralna i nieugięta wola zwycięstwa doprowadziły do zupełnego rozbicia Niemiec i do uwolnienia Narodu Polskiego spod jarzma hitlerowskiego.

Wspólna walka Odrodzonego Wojska Polskiego i naszych Oddziałów partyzanckich przy boku Armii Czerwonej doprowadziły do powstania braterstwa broni scementowanego wspólnie przelaną krwią słowiańską w walce o Wolność i Demokrację.

Dziś gdy umilkł huk dział — i wyzwolone narody stanęły do odbudowy swych miast i wsi — dziś, patrząc na wystąpienia Marshalla, Bevina i innych protektorów „biednych hitlerowców", ocenić możemy znaczenie przyjaźni i solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Świadomość tej przyjaźni i opieki, gwarantującej nam granice na Odrze i Nysie, pokój oraz odbudowę zniszczonej Ojczyzny — powinna być bodźcem do dalszej, pełnej poświęcenia pracy wszystkich obywateli Odrodzonej Polski Ludowej.

Niech żyje Bohaterska Armia Czerwona i Jej Wódz Generalissimus Stalin!

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację
w Krakowie.

Z Przemyśla

Piękne osiągnięcia powiatu w szrankach współzawodnictwa pracy

PRZEMYŚL (zk) Miesiąc upłynął od chwili, kiedy powiat przemyski stanął do współzawodnictwa pracy. Miesiąc ten zakończono odprawą wójtów sołtysów, która odbyła się w Przemyślu w obecności wojewody Łazarskiego. Była ona przeglądem całokształtu dokonanych prac w poszczególnych gminach.

Gmina BIRCZA choć zniszczona i będąca ciągle w trakcie zasiedlania terenów poukraińskich, wyremontowała dwie szkoły w Leszczawie i Jasienicy. Zbudowanie dwóch mostów w Nienadowej i Drohobyczce, oraz kompletny remont szkoły to osiągnięcia gminy DUBIECKO.

Gmina FREDROPOL, choć najbiedniejsza w powiecie, ma duże ambicje i stanęła do współzawodnictwa z gminą Przemyśl-Wieś. Zaorano tu 40 h. ugorów, otwarto świetlicę P.R.W. i „Wici", rozpoczęto budowę szkół.

KRASICZYN wyremontował szkołę i zaorał ugory.

KRZYWCZA — to gmina podzielona na dwie części rzeką San. Jedna z największych bolączek — to brak komunikacji między obiema częściami. W ramach współzawodnictwa pracy zarząd gminy postanowił wybudować we własnym zakresie prom. Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

Ambicją gminy KUNKOWCE jest elektryfikacja i radiofonizacja wsi.

Gmina weszła w kontakt z kierownictwem nowo wybudowanej linii wysokiego napięcia przebiegającej przez Przemyśl. Rozpoczęto gromadzenie potrzebnych materiałów drzewnych.

KUŹNINA, choć liczy tylko 480 mieszkańców — sprawnie dotrzymuje kroku innym gminom. Uruchomienie dwóch szkół i budowa mostów — to poważny wynik pracy.

Gmina ORZECHOWICE nie poprzestaje na planach elektryfikacji. Doprowadzenie gazu z przebiegającego opodal rurociągu gazowego — oto ambicja Orzechowiec. Prace już rozpoczęto. W zrozumieniu potrzeb nauczycielstwa gmina przydzieliła wszystkim nauczycielom po 200 kg. zboża.

W CHWAŁKOWICACH odbudowano i poszerzono szkołę. Rozpoczęto kursy dokształcające w ramach P. R. W.

PRZEMYŚL-WIEŚ jak widać dba przede wszystkim o oświatę. Urządzono zbiórkę na budowę „Domu Gospodarskiego". Ponieważ dzieci [illegible] Witoszyńce na skutek braku obuwia nie mogły chodzić do szkoły, zorganizowano zbiórkę, z której zakupiono dzieciom obuwie. Elektryfikacja Nehrybki i Pikulic [illegible] najbliższe plany gminy Przemyśl-Wieś.

W Stubnie odbudowano i oddano do użytku M. O. budynek. Zwieziono materiał na budowę szkoły w Kalnikowie zaś w Poździaczu są w odbudowie 3 budynki: ośrodek zdrowia, spółdzielnia i świetlica.

Wzorem godnym naśladowania jest gmina ŻURAWICA. Zaorano tu 100 h. ugorów. Rozplanowano prace nad zaoraniem pozostałych 260 h. 16 zespołów P.R.W. kształci światłych rolników i hodowców. Starając się o pierwsze miejsce w wyścigu pracy — Żurawica weszła w porozumienie z Urz. Poczt i Telegrafów w celu założenia w każdej wsi telefonu. Gmina asygnowała już kwotę 50 tys. złotych na pierwsze prace przy elektryfikacji wsi. Następnych 250 tys. przekazane będzie w najkrótszym czasie. Z 12 m. sześć. drzewa zakupionego przez gminę, szkoły otrzymają nowy sprzęt.

Garść faktów i osiągnięć zebranych na szlaku odbudowy naszego powiatu to dowód, że ziemia przemyska dotrzymuje kroku w ogólnym marszu ku odbudowie i przebudowie wsi polskiej.

Na pomnik I. Daszyńskiego

Wpłacili do Kasy Pow. Kom. PPS z Komitetu Komunikacyjnego Nowy Sącz: tow. Czech Ernest zł 150, wzywając tow. Ligęzę Kazimierza i Zbrożnia Tadeusza. Tow. Kuchnia Józef wpłacił zł. 100 i wzywa tow. Twaroga Rudolfa i Matusika Jana. Tow. Stępniowski Leopold wpłacił zł 100.

Dwa zgromadzenia w Andrychowie

ANDRYCHÓW (yl) — W ubiegły wtorek odbyły się w Andrychowie dwa zebrania członków PPS w Państwowej Fabryce Wyrobów Bawełnianych i w Państw. Fabryce Motorów Diesla. Zagadnienia kongresowe w obszernym referacie omówił tow. Jan Rejman I sekr. MK PPS w Krakowie. Obа zebrania zgromadziły ponad 300 uczestników.

Z ziemi nowosądeckiej

NOWY SĄCZ (J.E.) W Nowym Sączu, w sali Teatru Miejskiego odbyło się zebranie, na którym tow. poseł Kowalczyk zdawał sprawozdanie z XXVII Kongresu PPS i omawiał sytuację międzynarodową i wewnętrzną. Zebraniu przewodniczył tow. Gren, zapraszając do Prezydium tow. tow. Wilczyńskiego i Ossolińskiego z PPS i tow. tow. Górkę i Kramarczyka z PPR.

W czasie dyskusji tow. poseł Kowalczyk odpowiadał na pytania zapisanych do głosu towarzyszy.

NOWY SĄCZ (J.E.) W dniu 11 bm. ukonstytuował się w Starostwie Komitet Wykonawczy Obchodu 30-lecia Armii Czerwonej. Ustalono następujący program: 21. II. 48. pogadanki w szkołach, godz. 12 masówka w Warsztatach PKP., godz. 18 Capstrzyk.

22. II. 48. godz 10 złożenie wieńca przez wojsko na pomniku poległych żołnierzy Armii Czerwonej, godz. 10 uroczyste przekazanie cmentarza żołnierzy radzieckich Komitetowi Młodzieżowemu i Akademia w Teatrze Miejskim.

W obchodzie wezmą udział przedstawiciele Władz, Wojska, partii politycznych, Kół T.P.P.R. i organizacji młodzieżowych.

NOWY SĄCZ (J.E.) W sali Miejskiego Teatru odbyła się Konferencja Gospodarcza z udziałem wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych, Zarządów Gromadzkich i Gminnych Z. S. Chł. i Instruktorów P.R.W. Starosta tow. Antoniszczak referował sprawy koordynacji gospodarczej w terenie i sprawy bezpieczeństwa.

Ob. Drożdż, Dyrektor Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej wygłosił referat o nowej strukturze gospodarczej na Podhalu. Po wypowiedziach instruktorów rolnych wywiązała się obszerna dyskusja, naświetlająca sytuację gospodarczą w powiecie, i możliwości zaspokojenia najbardziej palących potrzeb.

NOWY SĄCZ (J.E.) Na ostatniej odprawie instruktorów P.R.W. w Nowym Sączu wygłosił tow. mjr. Erlich pogadankę p. t. „Zakładajmy Koła Ligi Morskiej i Koła Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej w Gromadach i Gminach".

Prelegent na tle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, uzasadniał swój apel do zebranych, by główny wysiłek organizacyjny skierowali na młodzież. Zaniedbania minionego okresu należy szybko odrobić. Kraj nasz potrzebuje jeszcze wielu żeglarzy i w pełni uświadomionych obywateli.

Zebranie PPS w Browarze Okocimskim

OKOCIM (yl) — W poniedziałek 16 bm. w świetlicy okocimskiego browaru odbyło się zebranie, w którym udział wzięło 500 towarzyszy, członków miejscowej organizacji PPS.

Po referacie tow. przewodniczącego PK PPS posła Żarka, który omówił XXVII Kongres partii we Wrocławiu wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, stwierdzającej zgodność z [illegible]

W rocznicę Rewolucji Krakowskiej

KRAKÓW. — W tych dniach mija 102 rocznica zorganizowania pierwszego robotniczego oddziału zbrojnego górników wielickich, który pod wodzą Edwarda Dembowskiego wyruszył w lutym 1846 r. do walki z zaborcą austriackim i niesprawiedliwością społeczną. W związku z rocznicą w Krakowie i Wieliczce odbędą się w dniach 21 i 23 następujące uroczystości:

Sobota, godz. 12 uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Wieczorem iluminacja miasta.

Niedziela, godz. 7.30 wyjazd specjalnym pociągiem do Wieliczki delegacji z Krakowa. Godz. 9 uroczyste zebranie na Rynku Wielickim, godz. 10 start drużyn do marszu szlakiem Dembowskiego.

Kraków, godz. 11.30, przybycie pierwszych drużyn na metę w rynku. Godz. 12 Wielka manifestacja na rynku przed „Szarą Kamienicą", dawną siedzibą Rewolucyjnego Rządu Narodowego. W czasie uroczystości nastąpi odczytanie Manifestu, proklamowanego w pamiętnych dniach lutego 1846 r. z okna „Szarej Kamienicy" przez Rząd Narodowy.

Godz. 18, rozdanie nagród w sali MRN zwycięzcom w marszu szlakiem Dembowskiego.

Komitet obchodu stulecia Wiosny Ludów wzywa społeczeństwo do masowego udziału w uroczystościach.

Walne zebranie TUR
w Andrychowie

ANDRYCHÓW (yl) — Ostatnio odbyło się w Andrychowie walne zebranie miejscowego TUR-u na którym oprócz referatu i sprawozdania za ubiegły okres pracy dokonano wyboru nowych władz zarządu. TUR andrychowski grupuje w swoich szeregach 40 członków i poszczycić się może dobrymi wynikami pracy. Czynny jest tam Uniwersytet Powszechny, którego wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo we wtorki i czwartki. Czynna jest również biblioteka i świetlica.

W skład nowego zarządu weszło 6 członków PPS i 3 bezpartyjnych.

Pepesowcy z P. Z. G. o XXVII Kongresie

KRAKÓW (yl) W poniedziałek dnia 16 bm. odbyło się w Państwowych Zakładach Garbarskich zebranie miejscowych członków PPS. Referat na temat zagadnień Kongresowych wygłosił tow. Jan Reiman, I sekr. MK PPS w Krakowie. W dyskusji brało udział czterech towarzyszy. Obecnych na zebraniu ponad 200 osób.

Likwidacja spraw „volksdeutschów"

KRAKÓW (S) — Z dniem 31 marca upływa termin wręczenia aktów oskarżenia wszystkim Volksdeutschom, pozostałym jeszcze w obozie pracy przymusowej w Jaworznie. Akcja ta miała już dwukrotne terminy, a obecny jest ostateczny i ma na celu szybkie uregulowanie tych spraw.

Do prowadzenia akcji powołany został prokurator Sądu Okręgowego, mgr. Wyrobek.

Uczestnicy walki zbrojnej

Członkowie ZUWZ o N i D! W związku z obchodem 100-letniej rocznicy „Wiosny Ludów" członkowie ZUWZ o N i D zbiorą się w dniu 22. II. 1948 r. (niedziela) o godz. 10.15 w budynku Związku. Obecność obowiązkowa. — Przyczyny ewentualnej nieobecności usprawiedliwić w przeddzień zbiórki. Członkowie posiadający mundury stawią się w nich z orderami i odznaczeniami.

W sobotę 21. II. 1948 r. z okazji 30-lecia istnienia Armii Czerwonej, delegacja ZUWZ o N i D złoży wieniec na grobie Żołnierzy Armii Czerwonej pod Barbakanem.

Tow. Konrad Winkler
prezesem krakowskiego Związku Plastyków

KRAKÓW (yl) — W ub. sobotę odbyło się doroczne Walne Zebranie tut. Związku Zaw. Pol. Artystów Plastyków. Prezes Związku prof. Zygmunt Radnicki, cieszący się powszechnym uznaniem swych kolegów, w szczegółowym referacie zapoznał zebranych z przebiegiem prac ustępującego Zarządu. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej uchwalono jednogłośnie bez dyskusji absolutorium ustępującemu Zarządowi. W wyborach do nowego Zarządu największą ilość głosów (80 proc.) otrzymał art. malarz i krytyk tow. Konrad Winkler.

We wtorek 17 bm. ukonstytuował się nowy Zarząd Związku:, prezes Konrad Winkler, v-prezes Tadeusz Łakomski, sekretarz Stanisław Krzyształowski, skarbnik Bronisław Brykner, ref. sekcji malarsko-graficznej Hanna Rudzka-Cybis, ref. sekcji rzeźbiarskiej Jerzy Bandura, ref. sekcji użytkowej Adam Dobrzański-Stalony, ref. sekcji gospodarczej Adam Żebrowski, dalsi członkowie: Gardowski Ludwik i Świderski Jan.

Przed 2-leciem istnienia ORMO

KRAKÓW 19 lutego br. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad ORMO. W zebraniu, któremu przewodniczył wicewojewoda ob. mgr. Rubiński, udział wzięli: wojewódzki komendant ORMO mjr Kot, tow. tow. Wojas, Lubelski, Strączek i Wróbel.

Tematem obrad była sprawa rozpowszechnienia sportu wśród ORMO-wców, przede wszystkim na wsi. W dalszym ciągu prezydium uchwaliło przekazać Wojewódzkiej Komendzie kwotę 450.000 zł. na zakup no bibliotek dla świetlic, oraz na organizowanie kursów szkoleniowych.

W związku ze zbliżającą się rocznicą 2-letniej działalności ORMO — omawiano sprawy związane ze zorganizowaniem w dniu 28 bm. Akademii, poświęconej tej rocznicy.

Na zakończenie rozpatrywano projekt przekształcenia Komitetu Opieki nad ORMO na statutowe Towarzystwo Przyjaciół ORMO.

Otwarcie Komitetu Dzielnicowego
PPS Kazimierz

KRAKÓW (k) W ostatnich dniach miało miejsce uroczyste otwarcie Komitetu Dzielnicowego PPS Kazimierz oraz świetlicy dzielnicowego koła OM TUR. Uroczystość rozpoczęła się w Teatrze Kolejarza przy ul. Bocheńskiej. Po zagajeniu tow. Laszczyka i krótkim przemówieniu tow. Platka, zabrał głos przewodniczący WK PPS dr B. Drobner, podkreślając w swym przemówieniu udział tej proletariackiej dzielnicy w ruchu robotniczym przed wojną. Po przemówieniu przewodniczącego WK OM TUR tow. Waydowskiego, I sekretarz MK PPS tow. Rajman omówił udział dzielnicy Kazimierza w ruchu oporu w czasie okupacji.

Po części oficjalnej zakończonej odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru odbyła się część artystyczna wypełniona występami chóru Sucharda oraz sekcji imprezowej WK OM TUR. Orkiestra tramwajarzy wykonała wiązankę melodii ludowych.

Z kolei uczestnicy zebrania udali się w pochodzie poprzedzanym przez kolumnę 18 sztandarów MK PPS i Komitetów Dzielnicowych i Zakładowych do siedziby Komitetu Dzielnicowego, gdzie tow. Sokalski w imieniu Komitetu Miejskiego przekazał ją władzom dzielnicowym.

Koncert muzyki jazzowej
w Starym Teatrze

KRAKÓW (im) W dużej sali Starego Teatru odbyła się pierwsza po wojnie Rewia Orkiestr Jazzowych z udziałem 6 zespołów: Aleksandra, Janusza Szewczyka, St. Kluczkiewicza, A Tomaszewskiego, Wesołowskiego i Turewicza.

Koncert, którego oczekiwaliśmy z zainteresowaniem spełnił nasze nadzieje tylko częściowo. Usłyszeliśmy dużo banalnych wykonań popularnych melodii, za dużo tang, które ani nie odpowiadają duchowi prawdziwego hot.jazzu, ani nie nadają się w większości na estradę; usłyszeliśmy nawet marsze żołnierskie (?). Żadna z orkiestr nie pokusiła się natomiast o zagranie takich „klasyków" jazzowych, jak Gerschwin, czy Flessow. Na pochwałę zasługuje stara, a zawsze z przyjemnością słuchana „Noc i dzień" (Cole-Porter) b. dobrze zaśpiewana i zagrana przez zespół Aleksandra i „Patrol kozacki" w wykonaniu Tomaszewskiego. Ponad poziom wybijała się orkiestra Janusza Szewczyka, zespół o doskonałym wyczuciu istoty jazzu i operujący subtelnymi środkami.

Konferansjerka b. dobra. Impreza warta powtórzenia tylko z lepszym programem.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 21 lutego 1948 r. (sobota)

6.20 Zegarynka muzyczna; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Szalona"; 8.50 Muzyka; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.25 Muzyka; 12.50 „Wieś słucha"; 13.00 Koncert, 14.00 Muzyka operowa; 14.45 Skrzynka radiowa; 15.30 „Kichuś Majstra Lepigliny" — słuchowisko; 16.25 Lekcja języka rosyjskiego; 16.40 Muzyka popularna; 16.50 Felieton literacki; 17.05 Transmisja z Belwederu. Koncert w rocznicę urodzin Chopina; 18.20 „Szalona"; 18.35 „Tańce"; 19.00 „Melodie świata"; 19.20 Pogadanka sportowa; 19.30 „Na swojską nutę"; 20.45 „Czerwona Kasztelanic" — Edward Dembowski; 21.00 Koncert artystów czechosłowackich. 21.25 Koncert Orkiestry P R.; 21.55 „Z naszej rediofonii"; 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Muzyka

KOMUNIKATY

Emeryci Z. U. S. — wypadkowi, którzy posiadają karty odzieżowe, zarejestrowane w Zrzeszeniu, zechcą zgłosić się do biura Zrzeszenia natychmiast, celem ponownej rejestracji na wełnę.

Zarząd Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Z. U. W. Zo N. i D. zawiadamia członków Związku, że bilety na Festiwal Filmu Radzieckiego, który odbędzie się w dniach od 23 do 29 b. m., wydawane będą bezpłatnie w Zarządzie Koła, Wielopole 15, II. p.

W klubie T. U. R. im. Daszyńskiego, przy ul. Garbarskiej 1, odbędzie się w niedzielę, 22. II. 48 r., o godzinie 18, Wieczór Towarzyski z okazji zakończenia Kursu dla Przewodników po Krakowie — z referatem na temat: „znaczenie wycieczek krajoznawczych.

Dyżur Pogotowia Dentystycznego Spółdzielni Pracy „Dentystyka" — Kraków, ul. Krupnicza 11a, II. p., od 9—13. Wydawanie talonów na szczecne uzębienie dla członków Związków Zawodowych i ich rodzin za okazaniem legitymacji.

Dla upowszechnienia współczesnej sztuki

KRAKÓW (k) Dnia 22 lutego br. nastąpi otwarcie wystawy obrazów w Pałacu Sztuki pod nazwą Okręgowy Salon Zimowy. Wystawa obejmie prace najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Celem jej będzie spopularyzowanie współczesnej sztuki polskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa i to nie tylko drogą zwiedzania, ale także przez przyswojenie sobie wartości artystycznych wystawy w drodze zakupu obrazów.

Społeczeństwo zubożało długoletnią wojną nie jest w stanie zakupywać wystawianych prac. Obowiązek ten spada przeto na instytucje i organizacje w pierwszym rzędzie istniejące i działające na terenie Krakowa.

Wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz, zwrócił się z apelem do tych instytucji i organizacji o deklarowanie kwot na zakup jednego lub więcej obrazów wystawianych we wspomnianym salonie. W związku z powyższym Wydział Kultury i Sztuki Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń.

Posiedzenie Rady Środowiskowej ZNMS

KRAKÓW Pierwsze zebranie w roku bieżącym Rady Środowiskowej odbyło się 18 lutego. Tematem obrad była dotychczasowa działalność Zarządu. Przedstawiono również plany prac poszczególnych komisji do końca roku akademickiego.

W toku szczegółowej dyskusji członkowie Rady poddali analizie działalność Zarządu w ciągu ostatnich dwu miesięcy. Rada jednogłośnie wyraziła swoje uznanie dla prac Komisji Szkoleniowej i Kadr. Inne komisje powinny silniej uaktywnić swoją działalność, zgodnie z przedstawionymi zamierzeniami.

Następne posiedzenie Rady Środowiskowej będzie poświęcone opracowaniu dezyderatów na Kongres ZNMS-u, który odbędzie się połowie marca w Otwocku.

Aktywiści SL obradują

KRAKÓW W sali „Społem" w Krakowie odbyło się zebranie aktywistów Stronnictwa Ludowego z powiatu krakowskiego w liczbie ok. 300 osób.

Pierwszy referat wygłosił wicewojewoda ob. mgr. Rubiński, który omówił szereg spraw aktualnych, m. i. związanych z nową strukturą spółdzielczości.

Przybyły w czasie trwania obrad wicepremier Korzycki wygłosił drugi z kolei referat polityczny, w którym omówił rozwój ruchu ludowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem terenu Małopolski.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, podkreślającą pełne zaufanie do władz naczelnych Stronnictwa Ludowego i jego linii.

Dalszy ciąg procesów SS-mańskich

KRAKÓW (S) — Przed Sądem Okręgowym, Wydział VII Karny, w Krakowie stanął Ludwig Winkler. Niemiec, były kasjer Ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, podczas okupacji — intendent w Krakowie, a następnie kierownik magazynów żywnościowych w Gdańsku, oskarżony o przynależność do NSDAP i Waffen SS.

Oskarżony Winkler na swoje usprawiedliwienie zeznaje, że mimo rozkazu swych przełożonych nie wysadził w powietrze owych magazynów żywnościowych w Gdańsku.

Sąd Okręgowy skazał, Winklera na 4 lata więzienia z utratą praw na lat 10.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 6 w Chorzowie R 30182

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godzina 19.00 — „Dożywocie" Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Eugeniusz Onigin" Puszkina.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńskiego 7) — godz. 19 — „Synowa ze suteryn" — wodewil Stefana Turskiego.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

KINA:

Uciecha: „Dziewczę z północy"; **Apollo i Sztuka:** „Mężczyźni w jej życiu"; **Warszawa:** „Na tropie zbrodni"; **Świt:** „Wieczna Ewa"; **Wolność:** „Konwój"; **Gdańsk:** „Czarodziejski kwiat"; **Wanda:** „Gospoda świąteczna".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; Warszawa i Wolność: 15.30, 18.20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Państwowa Fabryka Wagonów; 2. Ziemie Zachodnie; 3. Targi Gdańskie; 4. Motyle; 5. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o godzinie 19.30 „CZŁOWIEK Z KARABINEM" — film radziecki, oraz kronika filmowa, w niedziele i święta seanse o godz. 14, 17 i 19.30.

Kino Oświatowe — Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Kraków, Mogilska 2 — Dom Żołnierza wyświetla w każdą środę i niedzielę doskonałe filmy najnowszej produkcji. Początek seansów 15.15 niedziela 12.00.

18 lutego br. świetna komedia: „Wiosna". — Wstęp wolny.

STARY TEATR

NIEDZIELA, 22 bm. GODZ. 12 WIELKI PORANEK SŁOWA, MUZYKI, PIEŚNI I TAŃCA pt.: „ARTYŚCI WARSZAWIE"

Z udziałem najwybitniejszych artystów Krakowa. Przedsprzedaż biletów w Starym Teatrze.

„KLUB KAWALERÓW"

Dziś i dni następne o godz. 19 komedia muzyczna „Klub Kawalerów", W niedzielę, dnia 22 lutego br. o godz. 15.15 „Szklanka wody" po cenach zniżonych.

WESOŁY MURZYN JACK

zaprasza wszystkie dzieci, które chcą posłuchać jego piosenek, poznać jego śmieszne przygody w Ameryce i w Gdyni, w niedzielę, dnia 22 o godzinie 11,30 do Teatru RTPD „Wesoła Gromadka" (Scala) na przedstawienie komedii Ireny Miller pt.: „Trzech urwisów z Ontario".

Bilety do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Prof. U. J dr. Stefan Grzybowski: „Związki Zawodowe w nowym ustroju społecznym" — godz. 18 — w Klubie TUR im. Daszyńskiego. Wstęp 20 zł Dla członków TUR wstęp bezpłatny.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 21 lutego br. dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 399-27.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 42, Mikołajska 4 Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska 20, Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 8, Starowiślna 77, Kalwaryjska 37.

Sensacje w Karpaczu

Ciaptak-Gąsienica i Bujakówna mistrzami Polski w Zjeździe

KARPACZ. — W ramach 23 narciarskich mistrzostw Polski rozegrano bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn.

Warunki śniegowe były na ogół ciężkie. Przez całą noc poprzedzającą zawody padał śnieg, który pokrył dość dużą warstwą trasę biegu, niemniej jednak wyniki były zadawalające. Bieg zjazdowy pań potwierdził supremację zawodniczki zakopiańskiej Bujakówny SNPTT, która technicznie przewyższała znacznie wszystkie swoje konkurentki. Drugie miejsce zajęła Kodelska (Warszawa), która w ub. tygodniu zdobyła tytuł akademickiej mistrzyni Polski. Na 4 miejscu uplasowała się wrocławianka Naorniakowska, która pomimo 2-ch upadków na trasie uzyskała dobry czas i pokonała zeszłoroczną wicemistrzynię Polski w tej konkurencji Filitównę ((SNPTT Zakopane).

Bieg zjazdowy panów przyniósł niejedną sensację. Faworyt tego biegu olimpijczyk Józef Marusarz miał na trasie 2 upadki, które przekreśliły jego szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski.

Wyniki techniczne biegów:

Bieg zjazdowy pań — trasa 1.800

1) Bujakówna (SNPTT) — 1:31,8 min. 2) Kodelska (AZS Warszawa) - 1:48,4 min, 3) Stępek (AZS Kraków) — 1:48,4 min., 4) Naorniakowska (AZS Wrocław) — 2:03,2 min., 5) Filitówna (NSPTT) — 2:03,4.

Startowało 13 zawodniczek.

Bieg zjazdowy panów — trasa 2 tys. m.

1) Ciaptak-Gąsienica (SNPTT Zakopane) — 1:32,6 min., 2) Raczkiewicz (NSPTT) — 1:34 min., 3) Hawryczko (NSPTT) — 1:34 min., 4) Błonka (NSPTT Bielsko) — 1:34,4 min., 5) Marusarz Józef (NSPTT) — 1:37,2 min., 6) Hawryczko I (NSPTT) — 1:37,2 min., 7) Gąsienica-Samek (Wisła-Zakopane) — 1:37,8 min., 8. Kula Stanisław (NSPTT) — 1:38,- min., 9) Karpiel (HKN Zakopane) - 1:39,4 min., 10) Kula Jan (NSPTT) — 1:48,4.

Startowało 73 zawodników.

Rosną zainteresowania automobilizmem na Śląsku

KATOWICE. (bo) — Biorąc pod uwagę trudności, związane z rozległością terenu, Oddział Automobilklubu na Śląsku podjął akcję organizowania nowych delegatur w ważniejszych ośrodkach woj. śląsko-dąbrowskiego.

Po utworzeniu w ostatnich tygodniach delegatury w Bielsku, w której zrzeszonych jest 70 członków, oraz w Gliwicach, gdzie zrzeszonych jest ponad 50 członków, zorganizowano delegatury w Opolu i Prudniku na Opolszczyźnie.

Dzięki utworzeniu wspomnianych delegatur Oddział Śląski A. P. ma możność szerszego rozwoju swych agend i bezpośredniego docierania do sfer interesujących się automobilizmem. Oddział Śląski A. P. przystąpił do opracowania projektu wzorcowego regulaminu delegatur A. P., który zostanie przedłożony zarządowi głównemu dla wprowadzenia na terenie całego kraju.

Polonia - Siemianowiczanka 4:4 (1:3 2:0 1:1)

SIEMIANOWICE (cel) — 3.000 widzów, przybyłych na czwartkowe spotkanie hokejowe pomiędzy miejscową Siemianowiczanką a bytomską „Polonia" nie zawiodło się. Po raz pierwszy w bieżącym sezonie oglądaliśmy hokej w najlepszym wydaniu, jak na warunki krajowe.

Wprawdzie pierwsza tercja prowadzona była nieco chaotycznie. W drugiej tercji gospodarze dali koncert gry. Polonia natomiast zagrała ambitnie i ofiarnie.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Bugdol, Wilczek, Skarżyński i Buchcik, dla Polonii Stepek, Czajkowski, Masełko i Kolasa.

Dwa mecze czeskich hokeistów na Śląsku

KATOWICE. (cel) — Pertraktacje sprowadzenie mistrza dywizji ... awskiej „Vitkovice Zelezarny" w hokeju na lodzie zakończone zostały pomyślnym rezultatem. W dniach więc 28 i 29 b. m. zobaczymy na Śląsku hokeistów czeskich, których przeciwnikiem w pierwszym dniu będzie „Siemianowiczanka", a w drugim reprezentacja Śląska.

Hokeiści śląscy przygotowują się bardzo starannie do tych spotkań, gdyż Vitkovice Zelezarny w przedolimpijskim spotkaniu z naszą reprezentacją państwową przegrały w stosunku 6:9. Obydwa mecze zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na występ olimpijczyków w Siemianowicach oraz w reprezentacji Śląska.

Obydwa spotkania rozpoczynają się o godz. ... [illegible]

Hejducka odwołana z obozu

WARSZAWA. — Wskutek trudności finansowych PZLA odwołał z ośrodka olimpijskiego lekkoatletów w Olsztynie następujących zawodników: Małeckiego, Dręgiewicza, Białkowskiego, oraz zawodniczki Borowiec, Cieślewicz, Hejducką i Słomczewską.

Mistrzostwa ping-pongowe w Gliwicach

KATOWICE. (kom) — Śląsko-Dąbrowski Okręg Związku Tenisa Stołowego komunikuje niniejszym, że indywidualne mistrzostwa Śląska w konkurencji męskiej i żeńskiej odbędą się w niedzielę, dnia 22 lutego br. w sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego w Gliwicach przy ul. Paderewskiego 13 (boczna Zygmunta Starego). Dojazd tramwajem nr 4 do ul. Zygmunta Starego.

Początek zawodów o godz. 9. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu OZTS Katowice 1 skr. poczt. 155 lub w niedzielę na miejscu do godz. 8,30.

LTC PRAGA MISTRZEM HOKEJOWYM CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. — Tytuł mistrza Czechosłowacji w hokeju zdobyła drużyna LTC Praga, bijąc w ostatnim spotkaniu LTCK Praga 13:5 (5:1, 4:4, 4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli olimpijczycy: Konopasek — 4, V. Zabrodsky — 3, Stibor i Buch — po 2, Trojak i O. Zabrodsky po 1.

W najbliższym czasie mistrzowska drużyna Czechosłowacji udaje się na tourne do Związku Radzieckiego.

Wolne posady

Różne

Ogłoszenie przetargu

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU DELEGATURA DO SPRAW HANDLU ZAGRANICZNEGO W KATOWICACH, UL. DWORCOWA 13

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE ROBÓT REMONTOWYCH JEDNEGO MAGAZYNU W OŚWIĘCIMIU NA TERENACH SKŁADU „MOTOZBYT"-u.

Podkładki ofertowe do otrzymania w Delegaturze — Katowice, Dworcowa 13.

Oferty w zalakowanych bezimiennych kopertach z napisem „Oferta na remont magazynu w Oświęcimiu" należy składać w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Delegatura do Spraw Handlu Zagranicznego, Katowice, Dworcowa 13 — Sekretariat — do dnia 28. lutego 1948 r., godz. 10.

Komisyjne otwarcie ofert tego samego dnia 28. lutego 1948 r., godz. 11, w biurze Delegatury.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do I Urzędu Skarbowego w Katowicach na rachunek bieżący nr. 37.

Kwit wadialny należy dołączyć do oferty. Wadia ofert nie przyjętych zwrócone zostaną w terminie 14-dniowym po otwarciu kopert.

Delegatura zastrzega sobie:

1) Unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu.

3) Częściowego skorzystania z oferty. (19166)



Zgubiono